

Huta »Sosnowiec« zdobyła tytuł przodującego zakładu przemysłu hutniczego

Tytuł „PRZODUJĄCEGO ZAKŁADU PRZEMYSŁU HUTNICZEGO”, sztandar przechodni CRZZ i nagroda w wysokości 75 tys. zł. przyznane zostały — uchwałą Sekretariatu Centralnej Rady Zw. Zaw. — hucie „Sosnowiec”. Załoga huty „Sosnowiec” w III kwartale br. pracowała najlepiej spośród wszystkich załóg przemysłu hutniczego i zarówno w walce o produkcję, jak i w pracy związkowej uzyskała duże sukcesy.

O zwycięstwie załogi huty „Sosnowiec” zdecydowała socjalistyczna postawa załogi w walce o pełne wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych. Podczas gdy w lecie br. załogi niektórych innych hut na skutek samouspokojenia z powodu uprzednio osiągniętych sukcesów i osłabienia mobilizacji wokół zagadnień wytwórczych miały trudności w realizacji planów — huta „Sosnowiec” od początku br. stale podnosiła realizację. Nie tylko w pełni realizowała okresowe plany produkcji, ale także przekraczała je. W I kwartale br. wykonała plan wytwórczy w 114,4 proc., w II kwartale — w 110,2 proc., w III zaś w 114,2 proc. W ten sposób w ciągu 9 miesięcy zrealizowała 82,3 proc. rocznego planu. Przez cały czas z rozwijaniem produkcji łączono starania o obniżenie kosztów własnych, dzięki czemu były one w stosunku do 3 pierwszych kwartałów ub. r. o 3,78 proc. niższe.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 15 gr.

Stowo Ludu

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. NR 320 (772)

KIELCE

ŚRODA, 12 GRUDNIA 1951 R.

Po zwycięskim wykonaniu rocznych planów produkcyjnych

Coraz więcej zakładów pracuje na poczet III roku sześciolatki

NAPĘYWAJĄ DALSZE MELDUNKI OD ZAŁÓG FABRYK I ZAKŁADÓW, KTÓRE DONOSZĄ O PRZEDTERMINOWEJ REALIZACJI ROCZNYCH ZADAŃ PRODUKCYJNYCH. O PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU ROCZNYCH PLANÓW DONOSZĄ RÓWNIEŻ POSZCZEGÓLNE CENTRALNE ZARZĄDY.

W dniu 10 bm. PRZEMYSŁ OGÓLNEGO BUDOWNICTWA MASZYNOWEGO wykonał roczne zadania produkcyjne. Zakłady podległe ZARZĄDOWI PRZEMYSŁU DROZDZOWEGO zrealizowały przed terminem roczne zadania produkcyjne.

Załoga huty „ANDRZEJ”, która zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych, da do końca br. dodatkową produkcję wartości 2.800.000 zł.

8 grudnia roczne zadania produkcyjne wykonała załoga stalowni huty „KOŚCIUSZKO”. Załoga stalowni wyprodukowała dodatkowo do końca br. kilkadziesiąt tysięcy ton stali.

Już 9 oddziałów w hucie „POKOJ” wykonało przedterminowo swoje plany roczne. W hucie „BATORY” plan roczny wykonała 6 bm. jedna z walcowni, skracając o 5 dni termin zobowiązania. Walcownia wykonała do końca br. 3.000 ton wyrobów ponad roczny plan.

Przemysł ceramiczny wykonał roczny plan produkcji na 23 dni przed terminem

W dniu 8 bm., na 23 dni przed zaplanowanym terminem, przemysł ceramiczny wykonał zadania drugiego roku planu 6-letniego.

W związku z tym w Centralnym Zarządzie Przemysłu Ceramicznego odbyła się uroczysta narada przedstawicieli załóg robotniczych, przodowników i racjonalizatorów oraz aktywu partyjnego.

Podsumowując osiągnięcia przemysłu ceramicznego, dyrektor naczelny CZPCeram. — Owoczek stwierdził, iż mimo zwiększonego w roku bież. o 17 proc. planu produkcji w porównaniu z rokiem ubiegłym, przemysł ceramiczny, przełamując poważne trudności, w dniu

8 grudnia br. zrealizował w pełni swe roczne zadania produkcyjne, przy jednoczesnym obniżeniu o 6,5 proc. kosztów własnych produkcji w stosunku do zaplanowanych.

Na czołowe miejsca w walce o plan wysunęły się załogi zakładów ceramicznych w Jaworzynie Śląskiej, Tułowicach, Walbrzychu, Chodzieży, Wioława, Bochni, Cmielowie i Suchedniowie.

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego Im. Orlęzi w Łodzi wielu tkaczy i przedziałników postanowiło w celu podniesienia wydajności swej pracy obsługiwać większą ilość maszyn.

Podczas narad w grupach związkowych robotnicy podkreślili wielokrotnie, że ukryte rezerwy produkcyjne wyzwolone zostały dzięki szerokiemu zastosowaniu metody inż. Kowalowa, która pozwoliła tkaczom przyswoić sobie w krótkim czasie metody pracy przodujących robotników i podnieść kwalifikacje zawodowe ogółu zatrudnionych.

Zobowiązania podjęte przez grupy związkowe pozwoliły załogom tkalni wykonać przedterminowo roczny plan produkcji.

Robotnicy Zakładów Im. II Armii WP w Bielawie szeroko omawiali możliwości usprawnienia swej pracy. W wyniku narad postanowiono zwiększyć jakość i wydajność pracy oraz oszczędniej gospodarować surowcami. M. in. załoga tkalni, dzięki zwiększeniu wydajności pracy, wyprodukuje 180.000 metrów tkanin ponad plan.

Już wkrótce nastąpi uruchomienie pierwszego obiektu przemysłowego w Nowej Hucie

Zbliża się dzień, w którym zostanie oddany do użytku pierwszy obiekt przemysłowy NOWEJ HUTY: warsztat stalowych konstrukcji. Zgodnie ze złożonym w lipcu zobowiązaniem, które budowniczymi Nowej Huty ofiarnie realizują, wykończony zostanie przed końcem br. duży obiekt przemysłowy o kubaturze ponad 27 tys. m. sześć, w którym rozpocznie się w okresie poprzedzającym uruchomienie produkcji hutniczej produkcja konstrukcji potrzebnych do dalszej budowy kombinatu.

Najlepsze brzołki murarskie, między nimi trójkowy zespół wyróżnionego wielokrotnie przodownika pracy Józefa Elżbiecia, ustanawiając coraz to nowe rekordy produkcji, zakończyli już swoje prace. Dekarze, pod kierownictwem brzołkisty Edwarda Orzechewskiego, zatrudnieni przy pokrywaniu dachu produkowanych w zakładach prefabrykacji w Nowej Hucie płytami wibro i pianobetonowymi, skrócili o 5 dni przewidziany harmonogram termin prac. Monterzy instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania i urządzeń klimatyzacyjnych mają już poza sobą około

90 proc. przewidzianej do wykonania pracy.

W obecnej chwili w hali warsztatu trwa montaż suwnic oraz roboty wykończeniowe, jak również prace nad przygotowaniem fundamentów pod nowoczesne maszyny, dostarczone przez ZSRR i polski przemysł obrabiarkowy. Radzieckie wiertarki promieniowe, prase, płyty tarczowe oraz kilka szlifierek ustawiono już na stanowiskach.

15 grudnia br. posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. wydał w dniu 11 bm. zarządzenie następującej treści:

„Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 15 grudnia 1951 r. o godz. 10”.

Marszałek
Sejmu Ustawodawczego
(-) WŁADYSŁAW KOWALSKI

Propozycje mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec zmierzają do stordedowania ogólnoniemieckich wyborów

Wystąpienie przedstawicieli NRD
w Specjalnej Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia ONZ przemawiali członkowie delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W imieniu rządu NRD wystąpił wicepremier Lothar Bolz, a w imieniu ludności Berlina — nadburmistrz Friedrich Ebert. Stwierdzili oni, że propozycje trzech mocarstw zachodnich w sprawie powołania Komisji ONZ dla zbadania warunków wyborów w Niemczech zmierzają w istocie rzeczy do stordedowania możliwości przeprowadzenia

tych wyborów. Wobec tego przedstawiciele NRD wypowiedzieli się przeciwko tym propozycjom, sprzeciwiali natomiast stanowisko NRD w sprawie przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów w Niemczech, pokojowego zjednoczenia Niemiec i jak najrichlejszego zawarcia traktatu pokojowego. Potępili oni ostro politykę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i kampanię rewizjonistyczną prowadzoną w Trizonii przy poparciu mocarstw okupacyjnych.

Powiatowe zjazdy przodujących chłopów mobilizują wieś do przedterminowego wykonania obowiązków wobec Państwa

Odbywające się obecnie zjazdy powiatowe przodujących chłopów, na które przybywają liczne delegacje robotników są manifestacją na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego. Zjazd mobilizują najlepszych ludzi wsi do dalszej wyścigowej pracy wśród sąsiadów, aby w najkrótszym czasie wszystkie gromady wypełniły w całości plany dostaw zboża, wplacili zaległości podatkowe oraz zwiększyli kontraktację i sprzedaż tuczników.

Na zjazd w Miechowie przybyła ekipa robotników z fabryk i zakładów pracy z Krakowa, owoacyjnie witana przez 300 zgromadzonych chłopów. W imieniu odznaczonych Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi chłopów — M. Bonenberg powiedział: „Odniesienie nagrody na nas obowiązek zachęca i namawia do spełnienia swych obowiązków tych wszystkich, którzy jeszcze ich nie wykonali”.

W czasie zjazdu ok. 300 przodujących chłopów pow. gorzowskiego w woj. zielonogórskim wystąpiła małorolna chłopka

Adamska z grom. Makoszyce, która pierwsza w gromadzie wywiązała się ze wszystkich obowiązków wobec państwa. Oświadczyła ona m. in.: „Biorąc przykład z bohaterskiej klasy robotniczej, my, chłopcy powinniśmy również wypełniać przedterminowo wszystkie nasze zobowiązania wobec państwa. Nasza gmina Lipki, która wykonała plan kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1952 r. w 200 proc., wzywa do współzawodnictwa w kontraktacji wszystkie gminy naszego powiatu”.

Powiat Pińczów pierwszy w woj. kieleckim ukończył siewy jesienne

Siewy jesienne w woj. kieleckim dobiegają końca. Na czoło wysunął się powiat pińczowski, który pierwszy zameldował o wykonaniu i przekroczeniu planu. Plan zasiewu żyta i pszenicy wykonał w 101 proc. O wykonaniu planów zasiewu żyta zameldowały powiaty, Busko i Sandomierz. Pszenicę w 100

proc. zasiano w pow. kieleckim. Sprzyjające ostatnio warunki atmosferyczne pozwalają na dokonanie orok zimowych. Przewiduje się, że powiat Sandomierz, który plan wykonał w 99 proc. Na dalszych miejscach znajdują się: Włoszczowa i Opatów — 98 proc. oraz Busko i Opoczno

— 97 proc. Na ostatnim miejscu Kielce — 90 proc. i Radom — 86 proc.

2248 tuczników w ciągu 1 dnia zakontraktowali chłopcy sandomierscy

Dzień 7 grudnia br. był rekordowym dniem w kontraktacji trzody chlewnej na terenie pow. sandomierskiego. W dniu tym chłopcy sandomierscy zakontraktowali 2.248 tuczników na I i II kwartał 1952 r.

Niemal cała ludność Trizonii wypowiada się przeciw remilitaryzacji

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje, że członek bawarskiego komitetu do spraw referendum przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich dr. Frenzel oświadczył, że w Bawarii referendum objęło przeszło 1 milion osób. Z ogólnej liczby 1.113.750 zapytanych, przeciwko remilitaryzacji i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami wypowiedziało się 1.075.357 osób, co stanowi 95 proc.

Również w Westfalii spośród przeszło 1 miliona osób objętych tym referendum ponad 90 proc. wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji.

Odrodzenie koncernu „IG Farben”

BERLIN (PAP). Jak donosi z Frankfurtu agencja ADN, powstało tam towarzystwo „Farbwerke Hoechst”, które, łącznie z dwoma innymi przedsiębiorstwami przemysłu chemicznego, stanowić będzie jedną z trzech grup sukcesorów osławionego zbrodnictwa koncernu „I. G. FARBEN”. Do założycieli odrodzonego koncernu „I. G. FARBEN”, który posiadać będzie stanowisko monopolistyczne w Niemczech Zachodnich, należy m. in. dr H. Zinsser, członek amerykańskiej rodziny bankierskiej. Łącząc go więzy powinowactwa z Mac Cloym i Adenauerem.

Kobiety całego świata gorąco popierają uchwały Światowej Rady Pokoju Sesja Komitetu Wykonawczego ŚDFK w Berlinie

BERLIN (PAP). Odbywa się tu sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Demokratycznej Federacji Kobiet, na której omówiono działalność ŚDFK i jej organizacji krajowych w obronie pokoju.

W imieniu milijonów kobiet niemieckich wygłosiła przemówienie przewodnicząca Demokratycznej Związku Kobiet Niemiec E. Schmidt, która serdecznie powitała przybyłe do Berlina kobiety — bojowniczki o pokój. Przewodnicząca ŚDFK laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju, Eugenia Cotton wygłosiła referat o uchwałach sesji Światowej Rady Pokoju i o zadaniach Federacji Kobiet i jej organizacji krajowych w walce o pokój. Oświadczyła ona, że uchwały Światowej Rady Pokoju wyrażają najwywrotniejsze interesy wszystkich kobiet. Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet — powiedziała Cotton — dzięki swej konsekwentnej i aktywnej walce o pokój, o realizację najwywrotlejszych postulatów kobiet, zyskała sobie ogromny szacunek i zaufanie ze strony najszerszych kół kobiecych całego świata. Świadczą o tym wzrost szeregowości ŚDFK, do której obecnie należy 130 milionów kobiet z 67 krajów.

Sekretarz generalny ŚDFK Vaillant Couturier wygłosiła referat poświęcony zwołaniu III Międzynarodowego Kongresu Kobiet oraz przedstawiła działalność organizacji krajowych w okresie od czerwca 1951 r. t.zn. od zakończenia sesji Komitetu Wykonawczego ŚDFK w Sofii. Na pytanie postawione niedawno w ONZ przez ministra Wyszyńskiego — powiedziała Vaillant Couturier — „Czy chcecie czy nie chcecie bezwarunkowego zakazu broni atomowej?” setki milionów kobiet odpowiedziały: „CZYMAY I ZADAMY

TEGO OD NASZYCH RZĄDÓW”

Vaillant Couturier stwierdziła, że wyznaczony na 1952 r. Międzynarodowy Kongres Kobiet skupi uwagę kobiet na całym świecie, wszystkich kobiet, które pragną pokoju i szczęścia swych dzieci. Obrady kongresu poprzedzi szeroka akcja przygotowania kobiecych organizacji krajowych.

Przedstawicielka kobiet Niemiec Zachodnich stwierdziła, że mimo, iż kobiety w Trizonii pracują półlegalnie, osiągnęły one wielkie sukcesy w swej walce. Przeprowadziły referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przebr bramami zakładów Krup-

pa i I. G. Farben-Industrie i zabrały tam tysiące podpisów.

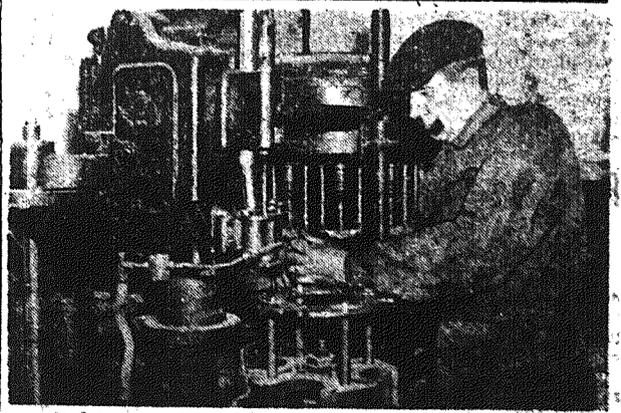
Delegatka włoska — Trobi podkreśliła ogromny wkład kobiet włoskich w dzieło obrony pokoju. W Rzymie kobiety wzięły masowy udział w wiecu protestacyjnym przeciwko paktovi atlantyckiemu, mimo, że policja użyła gazów łzawiących i brutalnie biła demonstrantów. Związek Kobiet Włoskich wydał apel do wszystkich mieszkańców Włoch północnych o udzielenie pomocy ofiarom powodzi. Rząd włoski — powiedziała Trobi — w zbrodnicy sposób przekładał w akcji ratowniczej. Lecz przyszli nam z pomocą nasi przyjaciele, a największą pomoc uzyskaliśmy od kobiet Związku Radzieckiego.

Wzrost inwestycji na budownictwo gospodarcze w PGR-ach

Państwowe Gospodarstwa Rolne planują w r. 1952 dalszy, szybki wzrost pogłowia zwierząt hodowlanych.

Aby zapewnić odpowiednie pomieszczenia dla zwiększonej ilości inwentarza, PGR-y przerażają na budownictwo gospodarcze poważne sumy inwestycyjne. W tym roku np. na budowę budynków inwentarowych w gospodarstwach państwowych wydatkowano prawie 70 proc. ogólnych kredytów inwestycyjnych. Wybudowano lub rozpoczęto budowę wielu nowoczesnych obór, chlewni dla macior, tuczarni, nowoczesnych ferm drobiarskich itp.

W okręgu PGR Łódź oddano w tym roku do użytku budynki gospodarcze o łącznej kubaturze ponad 25 tys. m. sześciennych. W PGR-ach okręgu kosińskiego wyremontowano ponad 1100 różnych budynków inwentarowych. W jednym tylko zespole PGR — Eggi w tym okręgu oddano do użytku 61 budynków. Szybko postępuje budowa obór, chlewni i innych budynków inwentarowych w PGR-ach woj. poznańskiego. W przyszłym roku, równoległe z zaplanowanym wzrostem stanu hodowli, przewiduje się dalszy wzrost nakładów inwestycyjnych na budownictwo gospodarcze w PGR-ach.



Państwowe Dolnośląskie Zakłady Winiarskie w Legnicy przedterminowo wykonały roczny plan produkcyjny, mimo że był on o 40 proc. wyższy niż w roku ubiegłym. Państwowe Dolnośląskie Zakłady Winiarskie w Legnicy wykonujące 12 proc. krajowej produkcji win, są największym zakładem tego typu w Polsce. Na zdjęciu: Słusarz - racjonalizator Feliks Rudnicki, skonstruował przyrząd do automatycznego korkowania butelek, co umożliwi przesunięcie jednego pracownika do innej roboty. Rudnicki montuje swój przyrząd w maszynie ustawionej w swojej hali produkcyjnej.

Nowy manewr atlantyckich podpalaczy świata

Rozdarte Niemcy — to ogólnie nowe konflikty w Europie — powie szef delegacji polskiej, min. Wierzbowski, przedstawiając na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ stanowisko Polski w sprawie problemu niemieckiego — „Walcząc o jedność Niemiec, rząd NRD broni nie tylko interesów narodu niemieckiego, lecz broni również interesów pokoju w Europie”.

Jedność Niemiec — oto jeden z nieodzownych warunków zachowania pokoju w Europie. Wiedzą o tym doskonale amerykańscy podpalacze świata i ich atlantyckie marionetki. Wiedzą, że zjednoczenie Niemiec uniemożliwiłoby wzkrzeszenie hitlerowskiego Wehrmachtu, który w imperialistycznych planach ma być, jak pisał reakcyjny dziennik amerykański „New York Times”, „filarem zbrojeń Europy Zachodniej”.

Walka o zjednoczenie, oparte na podstawach demokratycznych pokojowe Niemcy, o Niemcy — czynnik pokoju w Europie — stanowi jedną z wytycznych polityki radzieckiej. Walka ta znajduje dziś swój wyraz na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Mocarstwa zachodnie wysunęły projekt stworzenia przez ONZ komisji międzynarodowej, która zajęłaby się zbadaniem „czy istnieje w Niemczech warunki dla przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich”. Cel

tego wniosku jest przejrzysty: Imperialiści doskonale zdają sobie sprawę, jak powszechne jest dążenie narodu niemieckiego do jedności, jaki sprzeciw i oburzenie wywołuje odrzucenie przez Adenauera propozycji zjednoczenia Niemiec. Postanowili więc oni uciec się do nowego wykrętu. Nie mając jednak odwagi stwierdzić wręcz, że nie chcą dopuścić do zjednoczenia, wysuwają propozycje, smierzące do zweksławiania problemu zjednoczenia Niemiec na tory ciągłych dyskusji, propozycji, których celem jest po prostu zatopienie sprawy zjednoczenia Niemiec.

Propozycje mocarstw zachodnich, których charakter dywersyjny rzuca się w oczy, stanowią pogwałcenie zarówno Kartki Narodów Zjednoczonych jak i układu poczdamskiego w sprawie Niemiec.

Dywersyjne cele propozycji mocarstw zachodnich zostały zamaskowane przez delegację radziecką i polską, które wykazały, że najbardziej żywotne interesy narodów europejskich i w tym również narodu niemieckiego wymagają zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych. W wyniku puszczenia w ruch amerykańskiej maszyny do głosowania Specjalna Komisja Polityczna ONZ przyjęła wniosek o zaproszenie do Pałacu Chajlot przedstawicieli Niemiec z

chodnich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla przedstawięcia ich stanowisk wobec propozycji mocarstw zachodnich. Delegacja zachodnio-niemiecka, złożona z dwóch zauszników Adenauera i jednego z najzagorzalszych schumacherów — Reutera, stanowisko swoje już przedstawiła, a na specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej podzieliła się z dziennikarzami swoimi zapamiętaniami na temat sprawy zjednoczenia Niemiec.

Wstąpił trzech zachodnio-niemieckich marionetek amerykańskich stanowił najlepszy komentarz do propozycji mocarstw zachodnich, odsłaniając cele polityki amerykańskiej w stosunku do Niemiec. Z wygłoszonych przez nich przemówień wynika jasno, iż uważają oni przeprowadzenie obecnie wyborów, z których wyłoniliby się pokojowe i zjednoczone Niemcy, za niemożliwe.

Zestawmy wyrzucenia bonaskich wystawianików z oświadczenia niemieckiego przez Adenauera w Londynie: „Włączenie Niemiec Zachodnich do zachodnio-europejskiej wspólnoty obronnej (innymi słowy do agresywnego paktu atlantyckiego — przyp. red.) jest podstawowym warunkiem zjednoczenia Niemiec”. Cóż to oznacza? Odpowiedź z Bonn i ich amerykańscy opiekunowie chcieliby więc tylko takiego zjednoczenia, które władzę w rękach Niemców przywróciłoby Kruppom Guderianom, Adenauerom i któregokolwiek byliby podsyłali odwetowych nastrojów, przygotowywanych planów trzeciej wojny światowej.

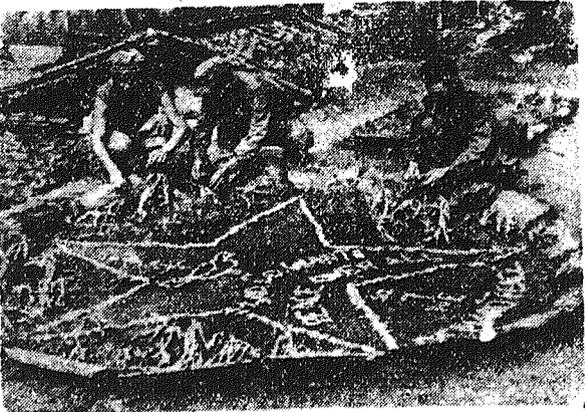
Do Paryża udał się również przedstawiciel Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Udał się, by w imieniu narodu niemieckiego oświadczyć przedstawicielom mocarstw zachodnich, że realizacja ich propozycji byłaby ingerencją w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego, że propozycja ta jest próbą odwołania się do przeszłości i wywołania wyborów ogólnoniemieckich na czas nieokreślony.

Walka o zjednoczenie, pokojowe Niemcy trwa.

Sprawa zjednoczenia Niemiec jest szczególnie bliska i rodzi polskiemu, przeciwko której wymierzono są amerykańsko-adenauerowskie plany rzu

caenia wkrzeszonego Wehrmachtu na Wschód. Złak imperialistycznej agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu zawsze wiódł przez Polskę. I taki jest plan obecny. Wystarczy przerzucić szpalty zachodni-niemieckich dzienników reakcyjnych, wystarczy posłuchać wyurzędzonych odwetowców niemieckich, by zrozumieć, że celem nr 1 karmionych dolarami progrobowców Hitlera jest udział w Szczecinie, Poznań, Warszawie.

Dla narodu polskiego walka o zjednoczenie, pokojowe Niemcy — to walka o możliwość kontynuowania naszego pokojowego, twórczego budownictwa socjalistycznego, to walka o szczęśliwą, radosną przyszłość dzieci polskich. Dla wszystkich na rodów europejskich a w tym również dla narodu niemieckiego walka o zjednoczenie, pokojowe Niemcy, to walka o pokój i bezpieczeństwo.



Podczas gdy mrozące krew w żyłach bestialstwa amerykańskie w Korei znane są całemu światu, jeńcy amerykańscy w obozach Północnej Korei są traktowani humanitarnie. Koreańscy przetrzeźwiający zasady prawa międzynarodowego i obchodzą się z jeńcami jak najlepiej, widząc w nich jedynie narzędzie w rękach imperialistycznych panów.

Jeńcy wojenni w jednym z obozów koreańskich rozumieją, że padli ofiarą kłamliwej propagandy gangstersko-imperialistycznej. Utworzyli oni ostatnio obozowy Komitet Obróbki Pokoju.

Na zdjęciu: Amerykańscy jeńcy wojenni układają emblemat pokoju. Fot. CAP

Amerykańska ustawa sabotażowo-dywersyjna demaskuje zbrodnicze oblicze imperialistycznych podżegaczy wojennych

Nota protestacyjna CSR do USA

PRAGA (PAP). PRASA CZECHOSŁOWACKA OPUBLIKOWAŁA TEKST NOTY, KTÓRA WICEPREMIER I MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH CZECHOSŁOWACJI VILEM SIKOVY WRĘCZYŁ 7 GRUDNIA AMBASADOROWI STANÓW ZJEDNOCZONYCH W PRADZE. NOTA STWIERDZA M. IN.:

Dnia 10 października 1951 r. prezydent Stanów Zjednoczonych podpisał tzw. „ustawę o wzajemnym bezpieczeństwie”, zawierającą artykuł o wyasygnowaniu 100 milionów dolarów na finansowanie „specjalnie dobranych osób, zamieszkałych w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Albanii... lub osób zbliżonych z tych krajów, bądź dla zorganizowania ich w oddziałach sił zbrojnych, popierających pakt północno-atlantycki, bądź dla innych celów”.

Dążenie do ingerencji we wrogielcech w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji, które znalazło swój wyraz w „ustawie o wzajemnym bezpieczeństwie”, nie jest jedynym przejawem jawnej wrogości stosunku Stanów Zjednoczonych do Republiki Czechosłowackiej. Przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych już niejednokrotnie ujawniali swe dążenia do obalenia systemu politycznego i gospodarczego, jaki obwał dobowolnie naród czechosłowacki.

W tym dążeniu kryje się rzeczywista przyczyna wrogości stosunku rządu Stanów Zjednoczonych do Republiki Czechosłowackiej.

Wrogi stosunek oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych do Czechosłowacji przejawia się w najbardziej różnorodnych formach: w dyskryminacyjnych zarządzeniach, w dążeniu do utrudnienia wzajemnych stosunków gospodarczych, w obelżywym i wrogim zachowaniu się wobec Czechosłowacji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych na konferencjach międzynarodowych, w prowadzeniu systema-

tycznych, oszczerczych i antyczechosłowackich kampanii, a szczególnie w stale podejmowanych próbach ingerencji w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji przy pomocy szpiegów, sabotażystów, dywersantów, a nawet morderców wysyłanych do Republiki Czechosłowackiej, w organizowaniu kampanii antyczechosłowackiej w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec oraz w popieraniu działalności czechosłowackich szpiegów — emigrantów w Stanach Zjednoczonych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko tej brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji i oświadcza, że tzw. „ustawa o wzajemnym bezpieczeństwie” demaskuje w całej pełni oblicze polityki rządu Stanów Zjednoczonych, który, mówiąc o obronie pokoju, równocześnie prowadzi brutalną, wrogą działalność w stosunku do Republiki Czechosłowackiej.

Plenum Komitetu do Spraw Nagród Stalinowskich rozpoczęło obrady w Moskwie

MOSKWA (PAP). W Moskwie rozpoczęło się kolejne posiedzenie Plenum Komitetu do Spraw Nagród Stalinowskich w dziedzinie literatury i sztuki. Na posiedzeniu, które odbyło się 10 bm. pod przewodnictwem Miko

łaja Tichonowa wysłuchano informacji o pracach, zgłoszonych do Nagród Stalinowskich za rok 1951. Do Komitetu wpłynęło już około 500 zgłoszeń, w tej liczbie ok. 200 utworów literackich — pisarzy i poetów z wszystkich prawie republik związkowych. Utwory te poświęcone są twórczej pracy ludzkiej radzieckiej, historii kraju radzieckiego, walce narodów o pokój. Ponadto zgłoszono około 70 oper, 20 filmów i wiele utworów muzycznych.

Obniżka cen w NRD

BERLIN (PAP). W Urzędzie Informacji, odbyła się konferencja prasowa, na której wicepremier Heinrich Rau zakomunikował o decyzji rządu przeprowadzenia nowej obniżki cen w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w demokratycznym sektorze Berlina. Obniżka weszła w życie z dniem 9 grudnia.



AMERYKANSKIE okupacyjne jednostki wojskowe w amerykańskim sektorze Berlina ćwiczą walkę uliczną. Jak z tego widać, Amerykanie nie czują się bezpieczni nawet w Berlinie Zachodnim. Na zdjęciu: Fragment ćwiczeń.

Obniżka cen towarów przemysłowych obejmuje m. in.: tkaniny jedwabne, obuwie, zegarki, aparaty fotograficzne, odbiorniki radiowe, motocykle, wyroby bawełniane i futra. Obniżono również ceny szeregu artykułów spożywczych.

Informacja o decyzji rządu NRD, wicepremier Rau przeciwstawił sytuacji, jaka istnieje w Niemieckiej Republice Demokratycznej, katastrofalnej sytuacji ludności Niemiec Zachodnich. „Tu planowe budownictwo i stały wzrost stopy życiowej ludności, tam — chaos kapitalistyczny i pogarszanie się sytuacji całego ludu pracującego. Tu — konsekwentna polityka pokoju i walki o jednolite, pokojowe Niemcy, tam — przygotowanie do nowej wojny imperialistycznej, pogłębianie rozbiła Niemiec i obrzygnięcie wydatki na produkcję wojenną. W obliczu tych faktów, narodził niemieckiemu nie będzie trudno wybrać drogę, którą ma iść do dołobytu, do pokoju i jedności Niemiec”.

Podwyżka komornego we Włoszech

RZYM (PAP). Większość rządowa specjalnej komisji Senatu dla spraw czynszów uchwała podwyżkę komornego w wysokości od 25 do 50 proc.

Ustawa o podwyżce komornego wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1952 r. Podwyżka czynszów obniży jeszcze bardziej stopę życiową włoskich mas pracujących i zwiększy jeszcze bardziej rynek kamieniczników.

Prasa lewicowa podkreśla, że podwyżka ta będzie ciosem zwiastującym dla ludności obszarów spustoszonych przez wodz.

Oficjalne potwierdzenie pogłosek o projektowanych rozmowach Churchill — Truman, które mają się odbyć w Waszyngtonie w styczniu 1952 r., dały prasie atlantyckiej okazję do wielu przewidywań, komentarzy i spekulacji. Wypowiedzi te często dosyć sprzeczne, podają cały wachlarz zagadnień, które będą podobno przedmiotem tej konferencji, przy czym wiele tych komentarzy nosi charakter wyraźnej inspiracji.

Celem wizyty Churchilla ma być problem związany z główną troską jego rządu, tj. z katastrofalną sytuacją gospodarczo-finansową, która jest naturalną konsekwencją szaleńczego wyścigu zbrojeń. Brytyjska agencja Reutersa, jak i amerykańska UP i francuska AFP zgodnie podają, że Churchill będzie domagał się specjalnej pomocy oraz większego głosu w sprawach polityki zagranicznej. Ciężkim orzechem do zgryzienia będzie również próba uzgodnienia najważniejszych spraw, w których krzyżują się interesy obu partnerów.

A tych jest sporo, jeżeli wymienimy tylko najważniejsze: a więc Churchillowi nie podoba się plan Schumana i perspektywa włączenia do wspólnoty węglowo i stalowej, gdyż widać

Przed wizytą Churchilla w Waszyngtonie

w tym zagrożenie własnego przemysłu i supremacji Rurhy Plan Plevena z wojskiem brytyjskim w armii europejskiej nie odpowiada prestiżowi Wielkiej Brytanii i Imperium Churchill domaga się przy tym przyjęcia dla tej armii nowego modelu karabinu brytyjskiego, a nie amerykańskiego. Dlaczego ma zarobić na tym interesie amerykański monopolista, a nie angielski? Przedmiotem sporu jest również sprawa głównowodzącego floty na Atlantyku Nominacje amerykańskiego admirała Fechtlera na to stanowisko na miejsce admirała Shermana uważają imperialiści brytyjscy za poważny cios dla prestiżu Wielkiej Brytanii.

Zaproszenie Turcji do paktu atlantyckiego rozumie rząd Wielkiej Brytanii jako manewr amerykański usadowienia się na Bliskim i Środkowym Wschodzie, a więc w domenie „traficjnych wpływów” Wielkiej Brytanii. Waszyngton chce się tam usadowić, skorzysta z ostatnich niepewności i kompromitacji na tym terenie swego brytyjskiego konkurenta. Imperialiści brytyjscy patrzą

również z niechęcią i obawą na pupilkę Wall-Street, Adenauera, którego Waszyngton furuje uparcie na czołowe miejsce w swych agresywnych planach atlantyckich. Widzą jak z dnia na dzień rośnie ich stary groźny konkurent z Rurhy. A Adenauer tak się przejął swoją rolą w kalkulacjach Departamentu Stanu, że podczas wizyty w Londynie występował w charakterze rzecznika Achesona.

A to jest nie w smak Churchillowi, który chciałby „wymazać gąbką przeszłość”, t. j. nie tylko rumowiska po hitlerowskich pociskach V-1 i V-2 w Londynie, lecz również konkurencję konkernów IG Farben czy AEG. Również z niechęcią patrzy Churchill na pieczołowite otaczanie tajemnicą przez monopolistów amerykańskich produkcji atomowej i nowych doświadczeń w tej dziedzinie. Oczekuje więc, że Ameryka „wspaniałomyślnie” uchyli rąbką tej kurtyny i podzieli się tajemnicą ze swym „starszym bratem”.

Rządowi brytyjskiemu nie odpowiada również bezwzględny

dyktat Waszyngtonu, zmuszający do zawieszenia stosunków handlowych ze Wschodem. W ten sposób potrzeby rynku brytyjskiego muszą być uzależnione od łaski i nielaski amerykańskiego alianta.

W interesie przemysłu brytyjskiego leży też zwiększenie wymanii surowców ze Stanami Zjednoczonymi, niekwapiącym się z zakupami angielskiego kauczuku czy cynku, by w ten sposób dać możliwość zakupu stali amerykańskiej, której brak odczuwa przemysł brytyjski.

Ambicją Churchilla jest także zagranie w koncercie amerykańskim, choćby na drugich skrzypcach, duet bowiem z Achesonem na pierwszych wydaje się mało prawdopodobny. To jest na pewno również jednym z celów zapowiedzianego spotkania z Trumanem w Waszyngtonie.

Trudno rzecz jasna przewidzieć, jak potoczą się rozmowy tych imperialistycznych wspólników. Jedno jest pewne: sprzeczności w obozie imperialistycznym będą stale wzrastać.

L. Kochański

Dar spółdzielców polskich

dla powodźian włoskich

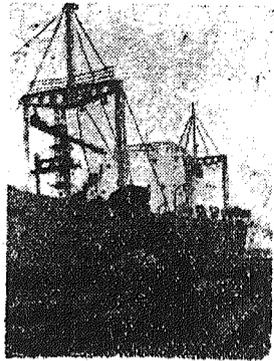
Centralny Związek Spółdzielczy przekazał 15 milionów litrów Narodowej Włoskiej Lidze Spółdzielni — jako dar spółdzielców polskich dla ofiar powodzi we Włoszech.

W najbliższym czasie CZS prześle jeszcze na ten cel 1.000 ubrań roboczych, 500 ubrań zwykłych, 3.000 m płótna oraz 1.000 sukienek damskich i dziewczęcych.

Groźba głodu w Pakistanie

LONDYN (PAP). z Delhi donoszą, że ludność prowincji Sabur - Han w Pakistanie zagrożona jest głodem. W mieście Kulln odbył się wiec, na którym przedstawiciele Zgromadzenia Ustawodawczego prowincji Sabur - Han domagali się od rządu natychmiastowej pomocy dla setek tysięcy ludzi, którym grozi śmierć głodowa.

Również północno-zachodnim prowincjom Pakistanu zagraża klęska głodu.



Wielokrotny racjonalizator mistrz montowni Edward Sztutkowski (na zdjęciu), opracował ostatnio nowy sposób wykonania żeber na grzejnikach okrętowych, co dało w ciągu jednego roku 360.000 zł. oszczędności.

Zwiększyć troskę o czujność organizacji partyjnych

„Trzeba poprowadzić energiczniejszą walkę z naleciałymi drobniomieszczańskimi psychikami, które osłabiają czujność i bojowość naszej partii. Trzeba zerwać ze zgnitym liberalizmem i stawiać większe wymagania w stosunku do postawy moralnej, politycznej i ideowej członków Partii, do ich powiązań i stosunków z obcymi środowiskami... Trzeba uwolnić odpowiedzialne kadry partyjne od balastu elementów karierowiczowskich, przypadkowych, ideologicznie obcych, ulegających najłatwiej naciskowi obcego środowiska... Zaniedbanie podstawowych zasad czujności rewolucyjnej — to wielkie niedomaganie, ciężące dotychczas na pracy wielu ogniw partyjnych i wielu towarzyszy...”

(BOLESŁAW BIERUTA)

Słowa Towarzysza Bieruta, wypowiedziane przed dwoma laty na III Plenum KC naszej partii, nie straciły dla nas nic na aktualności. Sprawa zastrze-

nia czujności, oczyszczenia partii od obcych, wrogich elementów nie jest sprawą jednorazowej kampanii; rewolucyjna czujność winna się przejawiać w

codziennej pracy naszych organizacji partyjnych.

W pierwszych latach po wojnie przestało się do partii wielu ludzi niedojrzałych politycznie a nawet osób przypadkowych. Niektórzy z nich, to już dzisiaj dobrzy towarzysze, wychowani przez partię ofiarni bojownicy sprawy socjalizmu. Wielu jednak z „przypadkowych członków partii” — to ludzie koniunktury i karierowicze, niejednokrotnie wręcz wrogowie naszej władzy ludowej. Sta nowią oni dla nas niepotrzebny balast, osłabiający rewolucyjność i bojowość naszej partii, tworzący szczeliny, poprzez które przenikają do naszych szeregów burżuazyjne wpływy i dro-

bnomieszczańskie naleciałości, przesączają się objawy zgniego liberalizmu i socjaldemokratycznego oportunizmu w pracy partyjnej.

To wśród takich właśnie towarzyszy znalazły postuch propagowane przez wroga „teoryjki” o rzekomo zbyt szybkim rozwoju naszego przemysłu, o „nie możliwości wykonywania planów ze względów... „obiektywnych”; to oni właśnie stawiali się nie tylko gorliwymi słuchaczami, ale niejednokrotnie i kolporterami złośliwych plotek reakcyjnych, to oni cofali się tchórzliwie pod naciskiem trudności, przechodząc niejednokrotnie nie otwarcie na wrogie pozycje.

Nasuwa się pytanie, dlaczego nasze partyjne organizacje tak długo tolerowały w swych szeregach tego rodzaju ludzi?

Dlatego np. do niedawna po siadaczem partyjnym legitymacji był decydujący wrog Antoni Pięta z Niewachłowa (pow. Kielce), który na zebraniach organizacji partyjnej wielokrotnie występował wrogo przeciw obecnej rzeczywistości i rozsiewał w swej gromadzie plotki zaszywane od kulaków? Jak mogli przez tyle lat uprawiać bezkarnie w szeregach naszej partii szkodliwą robotę tacy ludzie, jak Stefan Majewski z kopalni „Staszic”, o którym członkowie organizacji partyjnej wiedzieli, że po wyzwoleniu współpracował z bandami faszystowskiego podziemia?

Odpowiedź jest prosta. Wiele partyjnych organizacji traktuje walkę o czystość swych szeregów jako sprawę kampanijną; ot po prostu w pewnych okresach, zwłaszcza po ważnych uchwałach władz partyjnych przeprowadza się tzw. „generalne” — co bynajmniej nie oznacza oznaczenia wnikiwe — oczyszczanie szeregów partyjnych, po czym następuje najczęściej długi, wielomiesięczny okres ciszy, samospokojenia i niefrasobliwości, okres, w którym organizacja traci z pola widzenia wroga klasowego, po zwalając mu tym samym na swobodne rozwijanie szkodliwej działalności.

A przecież prawdziwie rewolucyjna czujność — to czujność na codzień, to sprawa, która nie może zejść ani na chwilę z oczu każdego członka partii. Aby być czujnym, aby umieć w każdej życiowej sytuacji rozpoznać sposoby działania wroga i zdemaskować go, trzeba nie tylko znać zasady partii, lecz również być nim.

Cz. M.

Czujność na codzień — to przede wszystkim jak najściślej łączność z masami, to przysłuchiwanie się głosowi mas, ich krytycznym uwagom i spoproszeniem Czujność na codzień — to wreszcie walka o stałe podnoszenie poziomu politycznego członków partii; jedynie bowiem organizacja uzbrojona w oręż ideologiczny potrafi być prawdziwie bojową i czujną.

Jeśli tak będziemy pojmować czujność rewolucyjną, jeśli każdy z nas będzie sobie zdawał sprawę z przodującej roli naszej partii, z tego, że każdy towarzysz reprezentuje rozum, honor i sumienie naszego narodu, nie będziemy tolerować nikogo, kto by to rewolucyjne sumienie i honor plamił.

Usuwać z partii będziemy tych wszystkich, którzy zatajawszy przed władzami partyjnymi swą wrogą przeszłość, wślizgnęli się w nasze szeregi, by w nich prowadzić podstępny, antypartyjny działalność. Oczyszczymy też naszą partię z elementów oportunistycznych i chwiejnych, obciążonych dziedzictwem burżuazyjnej psychiki, z ludzi tchórzliwych i wahających się, z tych wszystkich, którzy załamują się i kapitulują przed pierwszą napotkaną trudnością. „Kto się zmęczył, kogo przeraża trudność, kto traci głowę, niechaj ustąpi drogę tym, którzy zachowali mężstwo i hart!” — mówił na XIV zjeździe WKP(b) Towarzysz Stalin.

Ludzi, którzy „zachowali mężstwo i hart”, ludzi uczciwych, ofiarnych i odważnych, szczerze i głęboko oddanych sprawie socjalizmu, nie brak w naszym kraju. Wyrosli oni w toku walki o plan, wyrosli na naszych wielkich budowach socjalizmu. Wyrosli oni także w naszych kampaniach politycznych, wychowali się i dojrżeli w masowych organizacjach. Jakże potrzebną rezerwę naszej partii sta nowi młodzież zetempowska! Iuż wartościowych — dojrzałych politycznie ludzi znajdziemy wśród aktywistów ruchu pokojowego! Iuż nowych bójczych aktywistów wyrosło w ostatnim okresie wśród mało i średniorolnych chłopów!

To oni właśnie — najlepiej, przodujący robotnicy i chłop, najofiarniejsi przedstawiciele tworzącej inteligencji i pełni młodzieńczego zapału zetempowcy — powinni zasilić szeregi naszej partii.

I. W.

O porcelanie, która jest złotem

Jak już podawaliśmy, robotnicy Fabryki Porcelany w Cmielowie wykonali przedterminowo — w jedenaście miesięcy — roczny plan produkcyjny na rok 1951.

Produkcja ponadplanowa w grudniu br. wyniosła 130 ton porcelany wartości przeszło pół miliona złotych.

Przypatrzymy się zbliska narodzinom zgrabnej, zachwycającej lekkością kształtów filiżanki typu „Aleksander”. Zanim opuści ona Cmielów, pieczeniowiec opakowana w siano i papier musi przejść przez kilkadziesiąt troskliwych rąk. Na wędrowkę tę zużywa około 14 dni.

Najprzód modelarnia.

Każdy przedmiot porcelanowy jak np. talerz, dzbanuszek czy filiżanka posiada swoją formę roboczą, odlaną w gipsie. W modelarni powstaje więc kręgosłup „Aleksandra”. Przyszły kształt serwisowej filiżanki zależy nie tylko od fantazji i inwencji artystycznej projektodawcy, ale również od starannej i bardzo dokładnej pracy modelarza. Takim właśnie wzorowym modelarzem jest Tadeusz Walerowicz.

Tymczasem w dolnej części Fabryki — szlamowni, hafasują młynny kulewa a Jan Adamski czuwa, aby nie zabrakło w nich kwarcu, skalenia i glinki kaolinowej. Przetarty na proszek surowiec z domieszką wody spływa do pomp filtracyjnych — a potem dostaje się do prasy, która opuszcza w postaci szaro-żółtego ciasta.

Piętro wyżej znajduje się formiarnia. Pracują tu z ojca i dziada formierze Zygfryd Duda, Jan Myśliwski i Stanisław Chodurski.

Na odpowiedzianą za pośrednictwem specjalnej prasy glinę czeka Jan Starzyski. Przygotowuje równe jej porcje na toczek, który za chwilę puści w ruch Józef Moroń. Rzucona do wirującej gipsowej formy garść gliny dzięki kilku zręcznym ruchom palca w inżynieru oka nabiera kształtów filiżanki. Potem „Aleksander” wysycha przez całą dobę.

A następnego dnia... — Działają pracują w naszej fabryce, dlatego też robią za dwóch przedwojennych formierzy — mówi Wiktor Piwowarski, nadając filiżance ostateczny kształt.

O to, aby „Aleksander” nie został kaleką troszczy się Stanisław Bojanowski. Postępując się formą gipsową odlewa filigranowe uszko, które następnie przykleja Regina Bartkiewicz, a Janina Łebek sprawdza raz jeszcze, czy wszystko jest w porządku.

A potem pod fachową opieką Stefana Kozła — „Aleksander” przechodzi 24-godzinny kwarantannę w suszarni.

Tymczasem warto zajrzeć do szamotowni, gdzie zastajemy przy wyrobie kokrów i kapsli (swojego rodzaju patelni, na których ładuje się do pieca porcelane) pierwszego przo-downika pracy w Cmielowie — Bolesława Grzesika.

Wreszcie nadchodzi chwila wypalania „na biskwit” i Stefan Chlebny na kokrze pakuje filiżankę, znajdującą się jeszcze w surowym stanie do pieca. Tam nabiera ona pewnej twardości. Jest to tzw. przedpał.

Dalsze przeżycia czekają „Aleksandra” w glazurowni. Po starannym odkurzeniu i oczyszczeniu przez Władysława Gruszkę, Stefania Gajda zanurza go na chwilę w szklawie. Po tej kąpieli „Aleksander” idzie po raz drugi do pieca, tym razem na ostre palenie, w temperaturze około 1400 stopni. W tym ważnym procesie przeobrażenia półsurowej glinianej „skorupy” w wysokogatunkową porcelanę biorą udział: Jan Bojanowski (ładuje „skorupę” na kokr), Franciszek Gruszka (zanosi kokry do pieca), Józef Kowal (ustawia je w piecu). Otwór pieca zamurujemy się, a reszta należy już do najstarszego z palaczy — Jana Maję.

Kolejny etap wędrowki to sortownia. Regina Woźnicka po chwilowym namyśle kwalifikuje „Aleksandra” jako najwyższy gatunek porcelany. Jest cienka, przezroczysta i nieskazitelnie biała. Nie speści jej najmniejsza rysa, zgrubienie czy punkcik.

W sąsiedniej sali — szlifierni Janina Gajkowska usuwa z nóżki i brzegów filiżanki zbędne chropowatości. Stamtąd do kompletowni droga krótka.

Nasza filiżanka zostaje zaliczona przez Jana Zawiszę do jednego z serwisów, odpowiadającego jej odcieniem i gatunkiem.

Estetyczny wygląd nadaje jej dekoracja. Jeżeli ma być „w kwiatki” dostaje się do rąk Fel-

icji Wanat, jeżeli zaś ma ją zdobić tylko kobaltowa obwódka, wędruje do malarni, gdzie uzbijona w pedzelek, pewna ręka Mieczysława Stefańskiego, maluje wąski ciemno-granatowy pa-



Dekoratorka Felicia Wanat — przy pracy. Tym razem „na warsztacie” znajduje się talerz.

sek. Z kolei filiżanka idzie do pieców muflowych, w celu utrwalenia elementów dekoracyjnych.

Zbliża się kres wędrowki „Aleksander” przechodzi jeszcze przez ręce Stanisława Rutkowskiej w oczyszczalni, potem Anieli Kolczugi w pakowni. Wreszcie magazyn... i w świat.

Na ekrany kin w Polsce wszedł interesujący film (prod. NRD) pt. „Błękitne Miecze”, z życia założyciela słynnej fabryki porcelany w Meislen — Johanna Boettgera (1875—1919) Więziony przez 14 lat przez Augusta Mocnego, alchemik Boettger zamiat szukał sposobu wydobycia złota z kamienia filozoficznego, wynalazł sposób produkowania porcelany najwyższego gatunku. „Białe złoto” przyniosło Augustowi Mocnemu ogromne dochody, które szły, rzecz jasna, do skarbcza królewskiego, na potrzeby dworu i pijackie orgie. Tak to było na początku XVIII wieku.

Dzisiaj nasze bogactwo „białe złoto”, którym jest jedna z najlepszych na świecie porcelana z cmielowskim trójkątkiem, nie jest własnością ani króla — despoty ani też wyzyskiwacza w-

rodzaju Druckiego-Lubeckiego — należy do całego narodu.

Rzucamy ją nie tylko na rynek wewnętrzny dla zaspokojenia potrzeb świata pracy, ale również jako cenny i poszukiwa-



ny towar wysyłamy za granicę. Za dewizy, które otrzymujemy od nabywców cmielowskiej porcelany na obu półkulach ziemskich państwo nasze kupuje maszyn i surowce potrzebne dla rozbudowy przemysłu, a tym samym dla realizacji planu 6-letniego i stworzenia powszechnego dobrobytu ludzi pracy w naszym kraju.

Cz. M.

Uczmy się na doświadczeniach Kraju Socjalizmu (III)

Tempo uprzemysłowienia kraju

Partia Bolszewików, organizując zwycięstwo budownictwa socjalistycznego, realizowała politykę jak najbardziej przyspieszonego tempa rozwoju przemysłu. „Partia jakgdyby popędzała kraj przyspieszając” jego bieg narzód. (STALIN).

KONIECZNOŚĆ SZYBKIEGO TEMPA

Towarzysz Stalin, uzasadniając konieczność szybkiego tempa uprzemysłowienia i napięcia planów produkcyjnych, wskazywał, że wpływają na to warunki zewnętrzne i wewnętrzne. Jakże to są warunki zewnętrzne?

Zwłazek Radziecki, jedyny kraj dyktatury proletariatu otoczony był przez państwa kapitalistyczne, z których wiele wyprzedzało go pod względem techniczno-ekonomicznym i które wszelkimi sposobami dążyły do unicestwienia Kraju Rad.

W obliczu więc nieustannie grożącej napaści trzeba było w jak najkrótszym czasie skończyć ze słabością kraju, uniezależnić się od zagranicy, rozwinąć własny przemysł ciężki, będący bazą samodzielności gospodarczej i zdolności obronnej państwa socjalistycznego.

„Zwolnić tempo, smaczy to pozostać w tyle — powiedział Towarzysz Stalin — a ci o posostają w tyle, są bled. Ale my nie chcemy być bled. Nie, nie chcemy... Czyż chcemy, a by naszą ojczyznę socjalistyczną pokonano i by utracila swą niepodległość? Ale jeśli tego nie chcemy, musimy w najkrótszym czasie silkwidować jej zacofanie i rozwinąć prawdziwie bolszewickie tempo!”

A jakie wewnętrzne warunki dyktowały tempo rozwoju przemysłu?

Konieczność wykonania podstawowych zadań okresu przejściowego: likwidacja pozostałych klas wyzyskiwaczy i przekształcenia drobnotowarowej gospodarki w wielką gospodarkę socjalistyczną.

Kiedy partia postawiła zadanie szybkiego tempa uprzemysłowienia, w obozie wrogów zawrzało. Wrogowie ludu: Trocki, Zinowiew, Bucharin i inni, dążąc do zwolnienia tempa rozwoju przemysłu socjalistycznego, rozsiewali wrogię teorię, która obliczona była na to, aby utrwalić zacofanie Kraju Rad, nie dopuścić do wzrostu jego siły obronnej.

„Ludzie, którzy paplają o konieczności zwolnienia tempa rozwoju naszego przemysłu, są wrogami socjalizmu, agentami naszych wrogów klasowych” — stwierdził Towarzysz Stalin.

Zwolnienie tempa rozwoju oznaczałoby zahamowanie marszu do socjalizmu, osłabienie klasy robotniczej, która z każdym nowowubudowanym zakładem przemysłowym wzmacnia swoje pozycje w walce z elementami kapitalistycznymi, dąłoby wrogom możność odbudowania kapitalizmu. Zwolnienie tempa oznaczałoby rezygnację z wydobycia gospodarki rolnej ze stanu zacofania, przekreślenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawowej gwarancji realizacji socjalistycznego budownictwa.

Pod przewodem partii bolszewików miliony ludzi radzieckich, wznagając tempo budownictwa, dało w praktyce zdecydowaną odprawę oportunizmom, udaremniało wrogię plany imperialistów, zbudowało socjalizm i dziś buduje komunizm.

I U NAS DZIAŁAJĄ TE SAME PIŁAWA

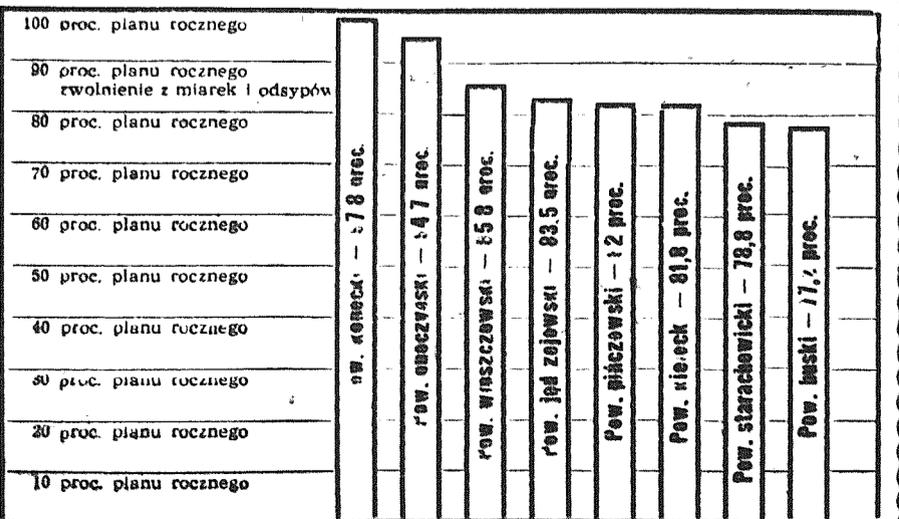
Podstawowe czynniki, które nakazywały Związkowi Radzieckiemu wzmacniać tempo rozwoju przemysłu, działają również i u nas, chociaż nowe, bardziej pomyślne są warunki, w których odbywa się nasze budownictwo.

Odmienność naszych warunków polega przede wszystkim na tym, że nie jesteśmy jedynym państwem socjalizmem jak w swoim czasie ZSRR — mamy oparcie i pomoc Związku Radzieckiego, że budujemy w ścisłym sojuszu z krajami demokracji ludowej.

Czy daje to jednak podstawy do zmniejszenia tempa uprzemysłowienia? Nie. Wspaniale zwycięstwo ZSRR nad hitleryzmem, powstanie państw demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzrost ruchów wyzwolenczych w krajach kolonialnych itd. spowodowały pogłębienie kryzysu ustroju kapitalistycznego i równoległe do tego — wzrost agresywności obozu imperializmu ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

Agresywna polityka Stanów Zjednoczonych i ich kapitalistycznych satelitów wyraźnie wskazuje na ludobójcze zamiary imperialistów wobec milijony pokój narodów. Każdy uczciwy Polak widzi i wie, że odradzanie przez Amerykanów hitlerowskiego Wehrmachtu, któremu przeznaczona się główna rola w agresywnej w tzw. „armii europejskiej”, że rozpętanie w Niemczech Zachodnich ostrej

„dokończenie na str. 4”



Który powiat pierwszy osiągnie 100 proc. planu skupu zboża? Stan na dzień 11 grudnia br.

Wzmocnić aktywność rad narodowych powiatu radomskiego w walce o realizację planu skupu zboża

6 powiatów naszego województwa przekroczyło już 80 proc. realizacji rocznego planu skupu zboża, w tym powiat konecki osiągnął na dz. 11 grudnia 97,8 proc. i powiat opoczyński 94,7 proc. a tylko cztery powiaty — Radom, Kozienice, Sandomierz i Opatów od początku ciągną się w ogonie realizacji rocznego planu skupu zboża, przy czym powiat radomski, który do dnia 11 bm. wykonał zaledwie 67,3 proc. planu, znalazł się obecnie na ostatnim miejscu.

Dzięki czemu powiaty przodu jące uzyskały lepsze wyniki od powiatów pozostających w tyle?

Osiągnęły to dzięki wzmocnionej pracy uświadamiającej, prowadzonej przez rady narodowe i cały aktyw społeczny, a przede wszystkim dzięki codziennej pracy politycznej prowadzonej wśród chłopów tych powiatów przez członków organizacji partyjnych; osiągnęły to dzięki ciągłej, codziennej agitacji swego aktywnego i głębokiemu dotarciu w teren, do każdej gromady, do każdego chłopca ze słusznymi argumentami, przekonującymi o konieczności spełnienia obowiązków wobec państwa.

A tak nie pracuje jeszcze aktyw pow. radomskiego.

Niezwykle mobilizująca forma agitacyjno - organizacyjna stosowana w wielu gminach i gromadach są m. in. zbiorowe manifestacyjne odstawy, których za mało jednak było w pow. radomskim.

Niemniej skuteczną bronią, którą rady narodowe przodujących powiatów posługują się w walce z opornymi chłopami, z kulakami świadomie opóźniającymi realizację planów państwowym, są ustawowe sankcje karne, ale powiat radomski niedostatecznie z tej broni korzysta, w wielu wypadkach tolerując bezkarnie kulackiego sabotażu, przy czym nakładane grzywny często nie są dość energicznie ściągane.

W wielkiej akcji, jaką obecnie partia i państwo prowadzą na wsi szczególnie ważną rolę mają do spełnienia rady narodowe. Gdzie pracują one dobrze, tam i wyniki są dobre, a gdzie one pracują źle, tam plan skupu zboża i inne zadania nie są wykonywane.

Ze tak jest, potwierdza m. in. przykład pow. radomskiego. Gminne rady narodowe tego powiatu niedostatecznie jeszcze włączyły się do pracy mobilizującej chłopów do wykonywania obowiązków wobec państwa, a Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nie kładzie na to na leżytego nacisku.

O stylu pracy członków Prezydium PRN mówi kierownik Wydz. Rolnego KP PZPR w Ra-

domiu: „Członkowie Prezydium wyjeżdżają do gmin, ale, jak się przekonaliśmy, nie zawsze na leżycie spełniają swoje obowiązki. Najczęściej pobliżnie tylko kontrolują pracę gminnych rad, odwiedzając nieraz 6 - 9 gmin w ciągu jednego dnia, zamiast poświęcić więcej czasu na zbadanie przyczyn, dlaczego kontrolowana gmina nie wywiązuje się ze sprzedaży zboża, i udzielić jej konkretnej pomocy”.

WZMOCNIĆ PRACĘ W TERENIE

W wyniku takiego stylu pracy członków Prezydium PRN, przewodniczący prezydium rad gminnych nie są otoczeni właściwą opieką. Często Prezydium PRN nie dostrzega w porę, że ten czy inny przewodniczący prezydium GRN nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, nie kieruje właściwie pracą GRN, nie walczy z kulakim oporem, nie stawia wniosków o stosowanie sankcji karnych i że właśnie dlatego gmina nie wykonuje planu skupu zboża. Np. do niedawna gmina Wiśniowa znajdowała się, przede wszystkim z powodu złej pracy przewodniczącego Prezydium GRN, na ostatnim miejscu w powiecie. Do piero nowy przewodniczący „obudził” „śpiącą” Gminną Radę Narodową, wzmożła się praca uświadamiająca w gromadach gminy Wiśniowa, pracownicy i członkowie GRN dotarli do opornych chłopów, którzy nie wywiązuja się z obowiązków odstawy zboża, przekonali nieuświadomionych, a Prezydium przedłożyło szereg wniosków o ukaranie opornych i odpowiednio karę zostały wymierzone. Wkrótce Wiśniowa z ostatniego miejsca w powiecie wysunęła się na czwarte.

Wielką rolę w walce z kulakami świadomie opóźniającymi realizację planów państwowych, są ustawowe sankcje karne, ale powiat radomski niedostatecznie z tej broni korzysta, w wielu wypadkach tolerując bezkarnie kulackiego sabotażu, przy czym nakładane grzywny często nie są dość energicznie ściągane.

NIE MOŻE BYĆ NIEROZPATRZONYCH PODAŃ

O tym, że rady narodowe w pow. radomskim nie pracują na leżycie, świadczą również fakt, że np. w gminie Orońskó leżało przez kilka miesięcy 150 nierozpatrzonych podań i odwołań chłopów; w gminie Jedlińsk i

w gminie Kowala, gdzie rolnicy utracili pewną część zbiorów z powodu gradobicia, leży 70 nierozpatrzonych podań; w gminie Błotnica Prezydium GRN nie zdażyło przez 3 miesiące rozpatrzyć 38 odwołań, które wpłynęły tylko z jednej gromady (Zdździary, nawiedzonej gradobiciem).

Toteż gmina Jedlińsk, w której Prezydium GRN nie rozpatruje odwołań i skarg chłopów, stoi na jednym z ostatnich miejsc w powiecie w realizacji planowego skupu zboża (44 proc.).

Natomiast w gminach, w których Prezydium GRN spełnia swoje obowiązki, prowadzi codzienną, systematyczną pracę uświadamiającą wśród chłopów, natychmiast reaguje na wszelkie skargi, podania za zalenia wniesione przez chłopów, domaga się ukarania złośliwych kulaków i ściera wymierzone opornym grzywny — tak jak się to np. dzieje w gminie Radom, — realizacja planowego skupu zboża przebiega sprawnie. Gmina Radom przekroczyła już 98 proc. rocznego planu.

ROZNY PLAN SKUPU ZBOŻA MUSI BYĆ WYKONANY CAŁKOWICIE I W TERMINIE

Zadania gospodarze, które stoją przed wsią muszą być w 100 proc. zrealizowane. Nie może być i nie będzie gminy, gromady ani też chłopca, który by nie wywiązał się z obowiązku sprzedaży państwu przypadającej od niego w planie ilości zboża.

Powiat radomski ma wszelkie dane ku temu, aby roczny plan skupu wykonać w przewidzianym terminie, choć dotychczasowe wyniki nie są zadowalające. Przyczynić się do tego muszą gminne rady narodowe, pracując swą spowodoowaną cyfrą zapewnianą realizację planu rocznego — całkowicie i w przewidzianym terminie.

Trzeba jednak podkreślić, że do tego, aby praca gminnych rad narodowych powiatu radomskiego stała na właściwym poziomie, a członkowie i pracownicy prezydium GRN docierali do gromad i prowadzili tam skuteczną pracę uświadamiającą,

do tego, aby natychmiast rozpatrywane były wszelkie podania, odwołania i zaalenia chłopów i by prezydium GRN wystawiały przewidziane ustawą wnioski o ukaranie opornych, — potrzebna jest ścisła, stała i nie tak, jak dotąd powierzchowna kontrola pracy prezydium GRN oraz rzeczowy instruktaż ze strony członków Prezydium PRN. Wzmocnienie powiązania Prezydium PRN w Radomiu z terenem niewątpliwie przyczyni się do tego, że powiat radomski osiągać będzie z dnia na dzień lepsze wyniki w realizacji planu skupu zboża.

(Ch)



W dniu 9 bm. zostały zakończony krajowe eliminacje zespołów amatorskich, biorących udział w Festiwalu Muzyki Polskiej.

Na zdjęciu: Kujawiak w wykonaniu zespołu tanecznego Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Harnama w Łodzi. Zespół ten zdobył II nagrodę w dziale zespołów tanecznych.

CAF — fot. Baranowski

Młodzież szkolna w walce o wiedzę i moralność socjalistyczną

SZKOŁA spełnia podstawową rolę w wychowaniu młodego pokolenia. Nasza szkoła ma wychować nowego socjalistycznego człowieka. Ma ona uzbudzić młodzież w wiedzę, dać jej naukowe pojęcie o świecie i społeczeństwie. Uczynić ją zdolną do ofiarnych wysiłków dla ojczyzny, wytworzyć kult dla pracy, ukształtować moralność, opartą na miłości człowieka, na poczuciu sprawiedliwości, na idei socjalizmu. Szkoła nasza spełnia to zadanie w coraz większej mierze. Spełnia je dzięki temu, że zasilana jest coraz liczniej przez kadry postępowych nauczycieli, oddanych władzy ludowej i sprawie socjalizmu.

Ważną sprawą dla podniesienia roli wychowawczej szkoły jest, by młodzież w pełni współdziałała z pracą szkoły, by swoją postawą pomagała jej w wypełnianiu zadań dydaktyczno - wychowawczych. To właśnie jest zadaniem przodującej organizacji młodzieżowej — ZMP.

W organizacjach szkolnych ZMP rośnie ofiarny, pełen zapалу do pracy aktyw — taki aktyw, który potrafi podciągnąć za sobą młodzież, natchnąć ją wolą nauki i ofiarnej służby dla socjalistycznej ojczyzny. I tak w Liceum im. St. Żeromskiego w Kielcach organizacja ZMP-owska stworzyła zwały kolektyw uczniów troszczący się o każdego ucznia, o jego postępy w nauce, wnioskujący w jego trudności osobiste. Organizacja ZMP-owska silnie związała młodzież z nauczycielstwem, sprawiła, że każda sprawa szkolna jest wspólną troską nauczycieli i uczniów. Wiele jest przykładów wydatnego podwyższenia wyników nauczania, dobrej współpracy młodzieży z nauczycielstwem i wspólnej troski o zlikwidowanie niedostatecznych ocen.

Ale dobre przykłady nie mogą przesłonić faktów, że wiele organizacji ZMP-owskich w szkole posiada wciąż jeszcze poważne braki. Znamy przykłady oddziaływania na młodzież wrogich wpływów, niosących demoralizację i wywrócenie. Pokażmy to na całej jasności proces Burmistrza. Obserwujemy pewne groźne przejawy demoralizacji i pijaństwa wśród młodzieży, zdarzają się gdzieś niedobre wypadki wrogich wystąpień, manifestowania obcej, wrogiej nam postawy życiowej. Organizacja ZMP-owska w szkole nie zawsze potrafi w dostateczną siłą przeciwstawić się tym wystąpieniom, odseparować wrogie elementy od naszej młodzieży, wzbudzić w niej pogardę dla demoralizowanych jednostek.

Główną przyczyną tych zjawisk jest najczęściej niedostateczne zespolenie się aktywu z ogółem młodzieży, jest to, że niektóre organizacje ZMP-owskie np. szkolne koło ZMP w Technikum Budowlanym w Kielcach niedostatecznie znają problemy nurtujące młodzież szkolną, nie żyją w pełni jej życiem.

Zadaniem Związku Młodzieży Polskiej w szkole jest pomagać nauczycielstwu, pobudzać młodzież do nauki, troszczyć się o realizację programów nauczania. A w tym celu należy podnosić wśród młodzieży wagę szkoły, autorytet dyrektora i nauczycielstwa — istotnych kierowników w pracy i w szkole. A więc nie zastępowanie w pracy wychowawczej nauczyciela, jak

to się czasem zdarza, a serdeczną współpracą, wspólnie narady z nauczycielstwem, dbałość o zacieśnienie więzi uczniów z nauczycielami. Pomoc nauczycielstwu w realizacji programu szkolnego, to znaczy stworzyć atmosferę intensywnej pracy, walczyć o właściwe wykorzystanie lekcji, o rzetelne wykonanie pracy domowej, to znaczy stworzyć ducha kolektywnej troski i opanowanie wiedzy i godne zachowanie ucznia.

Jak usunąć braki w pracy wychowawczej szkoły? Zbliżają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze ZMP. Zebrania te wzięją do zarządów szkolnych ZMP aktywistów, cieszących się popularnością i zaufaniem młodzieży, umiejących porwać młodzież własnym przykładem. Chodzi o to, by umieli oni lepiej niż dotąd zwać pracę zetempową z życiem całej młodzieży w szkole. Chodzi o to, by nasze zarządy szkolne ZMP stosowały coraz bogatsze formy pracy tak, by zainteresować młodzież, pobudzić jej energię, rozwijać twórczą wyobraźnię. W tym celu stosować będziemy szeroko doświadczenia przodujących organizacji, rozwijać będziemy, tak jak Liceum im. St. Żeromskiego w Kielcach, pracę kulturalną, organizować zabawy, interesujące wycieczki do muzeów i fabryk.

żywe dyskusje na tematy naukowe, społeczne, literackie, moralne. Przede wszystkim zaś przepajać będziemy całą pracę wychowawczą ZMP treścią patriotyczną, miłością do ojczyzny, tak bliską sercu naszej pięknej młodzieży.

Zgniłemu amerykańskiemu stylowi życia, awanturnictwu i demoralizacji przeciwstawimy porządnie naszą młodzież idealną pracy dla ojczyzny, bohaterstwa i odwagi, poczucia prawdy i sprawiedliwości. Ukazując bliżej młodzieży bohaterką drogę partii Lenina, Stalina, wspólnie postacie komсомольców, budzić będziemy nieustannie wśród młodzieży naszej świadomość socjalistycznej moralności. Przykłady bohaterów walki o pokój cementować będą wśród naszej młodzieży bratnie uczucia solidarności z ludźmi pracy całego świata. Taka jest droga uodpornienia młodzieży na wrogi burżuazyjny wpływ starego ustroju, taka jest droga przeciwstawienia się chuliganstwu i awanturnictwu, stworzenia zdrowej moralności socjalistycznej.

Wniosek ten powinien wyciągnąć dla swej dalszej pracy nie tylko ZMP, ale każdy, komu droga jest sprawa wychowania młodzieży, każdy nauczyciel, każdy działacz społeczny, każda matka i każdy ojciec.

S. G.

»Wart Pac pałaca...« czyli o »wyjaśnieniu« PRN w Radomiu

W dniu 24 lipca br. do Referatu Listów i Interwencji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach wpłynęła skarga mieszkańców gromady Kadłubka Wola, gm. Białobrzegi, pow. Radom, w której napiętnowali oni sołtysa Józefa Sasińskiego, jako zdecydowanego wroga klasowego, który nadużywając swej władzy, kosztem małego i średniorolnych chłopów, za wódkę stawiana mu przez kulaków przydzielal im węgiew, zatrudniał przy zwózce drzewa z lasów państwowych oraz na każdym kroku brał ich pod opiekę.

Wskutek tego małego i średniorolni chłopci tej gromady pobawieni zostali przez to opalu na zimę oraz źródła zarobków. Jako przykład mieszkańcy Kadłubskiej Woli podali fakt, że sołtys Sasiński przydzielił węgiew kulakom, takim jak 40 — morgowy Antoni Kopycki, 30 — morgowy Stefan Zarychta i inni.

Komitet Wojewódzki PZPR polecił zbadać poruszoną przez mieszkańców tej gromady sprawę Powiatowej Radzie Narodowej w Radomiu.

I tu zaczyna się „sielanka”. „Bardzo szybko”, bo już po upływie 4 miesięcy (!) Powiatowa Rada Narodowa w Radomiu po „dokładnym przeanalizowaniu sprawy” przystąpiła do wyjaśnienia, w którym m. in. czytamy:

„W wyniku przeprowadzonego dochodzenia w sprawie zbadania skargi na sołtysa gromady Kadłubka Wola, ustalono co następuje:

1. Zarzut o niesprawiedliwym rozdziale węgiew stwierdzono jako niesłuszny.
2. Odnośnie zarzutu o niewłaściwym stosunku sołtysa do małego i średniorolnych chlo-

pów stwierdzono, że nie miał on miejsca.

3. Skarga, jakoby przy zwózce drzewa z lasu do stacji kolejowej Nowe Miasto mieli być zatrudnieni kulacy nie odpowiada prawdzie”.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku, że uczniowy sołtys został przez gromadę niesłusznie posądzony o kumoterstwo z kulakami. Tak to wynika z wyjaśnienia Powiatowej Rady Narodowej.

Chcąc jeszcze bardziej uodowodnić słuszność swego wyjaśnienia, PRN przysłała również oświadczenie „poszkodowanego” sołtysa Sasińskiego.

I tu odkrywa się druga strona medalu.

Sasiński zeznał, że wszelkie zarzuty skierowane pod jego adresem nie odpowiadają prawdzie, ponieważ zatrudnieni przez niego chłopci przy zwózce drzewa — to matorolni, którzy poza zapłatą za pracę otrzymali również przydział na węgiew, z czego są w pełni zadowoleni.

W skład tych „biedaków” wchodziły tacy chłopci jak:

1. Antoni Kopycki, który otrzymał 250 kg węgiew — posiadacz 11,92 ha ziemi.
2. Stefan Zarychta — 250 kg węgiew — posiadacz 16,27 ha ziemi.
3. Maria Ogińska — 150 kg węgiew — posiadaczka 14,65 ha ziemi.

Sądymy, że Prezydium WRN w Kielcach dopilnuje, aby Prezydium PRN w Radomiu powtórnie zbadalo tę sprawę — w terenie, a nie z biurka — i aby wyciągnęło odpowiednie konsekwencje w stosunku do sołtysa Józefa Sasińskiego za przekupstwo i różnymi wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

(eka)

Uczmy się na doświadczeniach Kraju Socjalizmu (III)

Tempo uprzemysłowienia kraju

dokończenie zesz. 3

nagonki rewizjonistycznej skierowanej przeciwko naszym Ziemiom Odzyskanym — ma na celu przygotowanie napaści na Związek Radziecki, na kraje demokracji ludowej, na naszą Ojczyznę. I dlatego musimy jak najszybciej przekształcić nasz kraj w silne państwo przemysłowe, zdolne do dania zdecydowanego oporu agresji imperialistycznej. Musimy rozwijać tempo naszego budownictwa, potęgować nasz wkład w siły obozu pokoju.

WŚCIEKŁOŚĆ WROGÓW

Szybkie tempo rozwoju przemysłu wywołało — rzecz prosta — tak jak to było w ZSRR — wściekłość rodzimej i obcej reakcji. Chciałaby ona widzieć Polskę słabą, nieprzygotowaną do obrony, Polskę zębrzącą u dolarowej kłamki amerykańskiej go pana.

Gdy przystąpiliśmy do realizacji planu 6-letniego wróg usiłował szeregować oportunistyczne teoryjki, wynikające z niewiary w masy pracujące, w możliwość zbudowania socjalizmu. Między innymi puścił w ruch teoryjki „o gasnącej krzywej”. Zakładała ona zmniejszające się „gasnące” tempo rozwoju produkcji w okresie rozbudowy (plan 6-letni) w porównaniu z okresem odbudowy (plan 3-letni) i wobec tego głosiła konieczność zmniejszenia napięcia planów produkcyjnych.

Grunt dla kontrrewolucyjnych teoryjek, zmierzających do przywrócenia kapitalizmu, stworzyły u nas zarówno socjaldemokratyczne dążenia prawicowej EPS jak i z tego samego dnia

wyrosłe pravicowo - nacjonalistyczne odchylenie. Gomul-kowszczyzna głosząca możliwość pokojowego współistnienia dwóch systemów — kapitalistycznego i socjalistycznego w naszym państwie — jako od rębnej rzekomo drogi do socjalizmu, nie mogła, rzecz jasna, sprzyjać szybkiemu tempu uprzemysłowienia kraju, które odbywać się może tylko w drodze ostrej walki klasowej z elementami kapitalistycznymi.

Partia nasza, korzystając z doświadczeń ZSRR, zdemaskowała i wrogie wszelkich tendencji zmierzających do osłabienia naszego marszu naprzód. Tempo rozwoju produkcji przy napiętych i coraz bardziej mobilizujących planach ujawniło w praktyce bankructwo kontrrewolucyjnych teorii lansowanych przez kapitalistyczne agenty. Już w pierwszym roku sześciolatki plan produkcji przemysłu woj. został wykonany w 107,4 proc., a wartość produkcji przemysłowej wzrosła o 30,3 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Nowe próby siania zamętu przy pomocy wrogich teorii o konieczności zwolnienia tempa podjął wróg w obecnym okresie trudności naszego budownictwa. Imperialiści i ich agenty leją krokodylle łzy na stałe rosnące gigantyczne budowle. Zaplują się wrogą propagandą szczekaczki „Głosu Ameryki”, „BBC” i inne. Ci sami zdradcy narodu, którzy w okresie międzywojennym zaprzędzili kraj monopolistom Zachodu, doprowadzili do nędzy miliony robotników i chłopów, uczynili z naszej ojczyzny łatwy łup dla hitlerowskiego najazdu, ci sami, którzy występują się pod żegagom i proponują Adenauerowej pomoc w agresji na Pol-

skę — ci sami „radzą” nam zwolnić tempo, wstrzymać tempo uprzemysłowienia.

My jednak dobrze wiemy, do czego zmierza wróg i dobrze wiemy, do czego prowadzi rezygnacja z szybkiego tempa.

ZWOLNIENIE TEMPJA JEST NIEDOPUSZCZALNE

„Zwolnienie tempa industrializacji, wstrzymanie tempa industrializacji — powiedzą tow. Mino — przeszkodziłoby utrwaleniu i rozwojowi systemu socjalistycznego we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki i sprzyjałoby odrodzeniu all kapitalistycznych, byłoby więc błędem, szkodliwym, niedopuszczalnym z punktu widzenia interesów państwa, interesów robotników, interesów chłopów pracujących, interesów socjalizmu”.

Dlaczego? Dlatego, że osłabienie tempa uprzemysłowienia zahamowałoby rozwój gospodarczy i kulturalny naszego kraju, kroczącego do socjalizmu, spowodowałoby bezbronność naszej ojczyzny wobec agresywnych zamierzeń imperialistów, musiałyby spowodować chroniczne bezrobocie w mieście i na wsi, zamknęłyby perspektywę dla rozwoju klasy robotniczej, zlikwidowałyby źródło dobrobytu, jakim jest dla chłopca pracującego uprzemysłowienie.

Do tego nie dopuścimy. I dla tego w codziennej pracy, która wymaga od nas ofiarności i uporu, korzystając z pomocy i doświadczeń ZSRR, w większym jeszcze tempie będziemy rozwijać uprzemysłowienie naszego kraju, stawiając fundamenty socjalizmu.

BRONISŁAW TRONSKI

Narada agitatorów KM PZPR w Kielcach

9 bm. odbyła się w Kielcach narada agitatorów Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Udział w niej wzięli członkowie agitatorzy kieleckich zakładów pracy, organizacji masowych i instytucji społecznych. Narada była podsumowaniem i przanalizowaniem dotychczasowej działalności agitatorów oraz wytknięła ich błędy i niedociągnięcia.

Zakłady pracy poprzez pracę masowo - polityczną - przeprowadzaną przez agitatorów przyspieszyły wykonanie planów w wielu kieleckich zakładach pracy. Dobrze rozumiana i wprowadzana w życie praca agitacyjna na spełnia swoje zadania.

Wielu agitatorów z dnia na dzień poprawia swój styl pracy

agitacyjnej i osiąga dość dobre wyniki. Tacy towarzysze jak Chwałowski z Fosfatu, Grzanka z KZWM to nie tylko dobrzy agitatorzy, lecz także i przodownicy w swoich zakładach pracy. Agitują oni swych towarzyszy nie tylko słowem, ale i swoim własnym przykładem.

Agitatorzy mają wiele osiągnięć dzięki intensywnej pracy takich prelegentów jak tow. Zajączkowski, Rajczyk, Krześniak, jak również dobrej pracy sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, np. tow. Zielińskiego w KZPT, tow. Kowalskiego z KZWM, tow. Jarosza z Elektrowni, czy tow. Kowalczyka z KZPChem.

Nie wszyscy agitatorzy jednak dobrze wywiązują się ze swych zadań. Niedostateczne wyniki pracy niektórych z nich należy m. in. tłumaczyć słabą opieką ze strony sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych oraz zbyt małym za interesowaniem. Jakże dla tych spraw okazuje Komitet Miejski.

Obrazy toczyły się pod hasłem słów Tow. BOLESŁAWA BIERUTA wypowiedzianych o pracy agitacyjnej na VI Plenum KC naszej Partii.

„Podstawową metodą pracy partyjnej winna być metoda uświadamiania i przekonania. Siła aurytety, wpływ

ideowy i polityczny naszej Partii opiera się na jak naj- ściślejszej łączności, na codziennym związku z masami pracującymi. Tylko coraz bliższa łączność z masami zapewni rzeczywiste przenikanie do najszerszych mas wskazań i hasel politycznych Partii”.

W referacie swym i sokretarza KM PZPR tow. Rutkowski, nawiązując do słów Towarzystwa Bieruta powiedział: „Gwarantem szybkiego wykonania na swych zadaniach jest bezustanna i systematyczna walka każdego członka Partii, a w szczególności

Szkolą się kadry bibliotekarzy w woj. kieleckim

W styczniu 1952 roku zorganizowana będzie w Jądwinie k. Warszawy centralny kurs dla bibliotekarzy. Obowiązujący zagadnienia czytelnictwa, organizacji pracy aparatu administracyjnego i szkolenie prelegentów kursów terenowych.

Celem kursu będzie pogłębienie teoretycznych wiadomości bibliotekarzy, opracowanie metod wianania czytelnictwa z politycznym i gospodarczym życiem kraju, z produkcją, oświatą i kulturą.

Na kurs ten wyjedzie około 40 pracowników gminnych i powiatowych bibliotek z woj. kieleckiego.

ol agitatora o obniżkę kosztów własnych, walka z awaryjami, przestojami i marnotrawstwem. Trzeba wzmocnić czujność rewolucyjną wobec wroga, który czyha na każdym kroku i wy-czekuje na dogodną dla siebie chwilę, by zaatakować nas w

Trzeba, by każdy robotnik zrozumiał, że wbrew wszelkim trudnościom i właśnie dla pokonania trudności musi wykonać plany produkcyjne w swoim zakładzie pracy. Mobilizowanie robotników do zwię-cięstwa w walce o plan — to najważniejsze zadanie każdego agitatora”.

Dla zorganizowania systematycznej agitacji wśród mas kielecka organizacja partyjna powołała spośród swego czołowego aktywu 1,150 agitatorów.

Orzeczem każdego agitatora w jego pracy winien stać się notatnik prelegenta oraz gazeta — przynosząca wiadomości o życiu kraju i wydarzeniach międzynarodowych. Gazeta partyjna daje każdemu agitatorowi ostrą broń. Grupowe czytanie gazet, dyskusje, pogadanki poparte artykułami z gazety — o to powinno stanowić główną formę pracy każdego agitatora.

W dyskusji udział wzięło 12 agitatorów z różnych zakładów pracy Kielc.

Tow. Henryk Manecki z KZWM wskazał na konieczność specjalnego zainteresowania się agitatorów pracownikami dojeżdżającymi ze wsi, znajdującymi się pod ostrzałem kłamliwej propagandy kulakowskiej.

Tow. Kowalczyk z KZPChem podzielił się z zebranymi swoją metodą agitacji. Prowadzi on agitację zbiorową i indywidualną uzyskując doskonałe wyniki. Z grupą agitatorów udaje się do najmniej uświadomionych tłumacząc im, skąd pochodzą trudności na rynku mięsno-śluszczowym i jak należy je zwalczać. W grupie tej wyróżnia się tow. Błaszczak, który przed rokiem jeszcze był analfabeta, a teraz przoduje w pracy agitatorskiej.

Narada agitatorów zmobilizowała towarzyszy do zdecydowanej walki, przegięw wszelkim wrogim elementom, zaostrzyła ich czujność i uzbudziła do lepszej pracy dla realizacji 3 roku planu naszej wielkiej sześciolatki.

Zapytujemy dlaczego...

...Ośrodek Zdrowia w Szydłowiu nie jest opalany? Pacjenci marzną w poczekalni i w gabinecie lekarskim, wskutek czego raczej nabawią się choroby niż jej zapobiegają. Odpowiedzialność za panujące w Ośrodku zimno ponosi Prezydium MRN w Szydłowiu, które nie przydzieli węgla.

...w Przewodzie MRN w Kielcach przy okienkach dla interesantów brak jest napisów, jakie sprawy można tam załatwić? Napisy takie byłyby ułatwieniem dla publiczności i urzędników, którym by nie trzeba ciągle zadawać pytań.

SZKOLENIE POBOROWYCH NOWEGO ROCZNIKA



Niedawno rozpoczął służbę wojskową nowy rocznik poborowych. Młodych żołnierzy wdraża się do sumiennego wypełniania obowiązków oraz rozwija się w nich dyscyplinę, karność i rozumną inicjatywę.

Na zdjęciu: Pomocnik dowódcy plutonu plut. Henryk Kopacz wyjaśnia poborowym przepisy regulaminu wojskowego. CAF — AFWP

Przed konferencją sprawozdawczą Wojewódzkiej Komisji do Walki z Analfabetyzmem

W piątek, 14 bm. odbędzie się w Kielcach, w sali porolotowej Prezydium WRN, konferencja Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem z udziałem kierowników wydziałów oświaty terenowych rad na rodowych, podinspektorów do WA i Oświaty dla Dorosłych, przedstawicieli wojewódzkich zarządów organizacji masowych ZSCh i związków zawodowych. Narada ta stanowić będzie zamknięcie i podsumowanie wyników pierwszego etapu walki z analfabetyzmem, który zakończyła dokładna dodatkowa rejestracja i objęcie nauczaniem początkowym wszystkich pozostałych analfabetów w woj. kieleckim.

Referat analityczny - sprawozdawczy, meldunki z poszczególnych powiatów, wypowiedzi absolwentów zilustrują przebieg akcji, udział aktywistów oświatowych i społecznych, ich trudności i osiągnięcia. Ukazą przede wszystkim jak różnie czło-wiek, który do niedawna był analfabeta, jak wzrasta jego świadomość polityczna, aktywny udział w akcjach społecz-

nych i gospodarczych. Ale, aby absolwentowi kursu początkowe go nauczania zapewnić stały rozwój i możliwość awansu, aby zapobiec wstępnemu analfabetyzmowi — należy kontynuować podjętą pracę, zmobilizować do niej zorganizowany i sprawnie działający aparat terenowych komisji do WA, referentów oświaty dla dorosłych i szeroki aktyw społeczny.

Ten drugi etap — perspektyw. zadania i metody nauczania byłych analfabetów, różnorodne formy pomocy i opieki — stać się winny głównym tematem obrad i dyskusji piątkowej konferencji.

Stefan Otwinowski na najbliższym Czwartku Literackim

W najbliższy czwartek, 13 bm. w ramach cotygodniowych „czwartków” kieleckiego Klubu Literackiego Stefan Otwinowski, prezes Krakowskiego Oddziału ZLP, wygłosi odczyt na temat współczesnej prozy polskiej.

Odczyt odbędzie się w świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Państwowych na Zamku. Początek o godz. 17.

SRODA

12 GRUDNIA

PAŃSTWOWY TEATR IM ST ZEROMSKIEGO — „Kruk krukowi oka nie wykołę”.

KINA:

„MOSKWA” — film prod. rada pt. „Delegat floty”.

Początek seansów o godz. 18. 18. 20

„WARSZAWA” — film prod. NRD — „Poddany”.

Początek seansów o godz. 19.30

17.30. 19.30.

DYPLOMY APTEKI:

Apteka Nr 5, Pl. Obrońców Stalingradu 1.

MUZEUW ŚWIĘTOKRZYSKIE:

Wystawa „Średniowieczny Kraków” Muzeum otwarte do godz. 17.

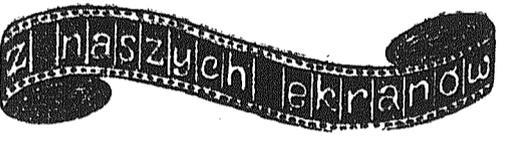
RADIO

8.00 Wiadomości poranne. 6.05 Wszelchnia Radłowa — kurs I. — 16 wiadomości z cyklu „Przewrota”. 6.35 Fragmenty operetki „Baron cygański” Jana Straussa 8.00 Muzyka 10.20 Rytmie taneczne. 10.55 „Autobus” — opowiadanie Jana Otoga 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej 12.15 Wstęp taneczny i śpiewa 16.00 Dziennik południowy 16.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. Jana Lierasa 17.15 „Alfred Lampe” — pogadanka Szymona Zacharisa 17.50 Utwory Zoltana Kodaly’ego. 18.00 Z kraju i ze świata. 19.00 Festiwal Muzyki Polskiej Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej oraz połączonych chó-rów Filharmonii Krakowskiej i Poznańskiej pod dyr. Witolda Rowieckiego Solista Jan Ekler — fortepian. 21.16 Koncert chopinowski w wykonaniu Edgigniewa Drzewieckiego 21.46 Muzyka rozrywkowa 22.00 „Latarnik” — odcinek noweli Henryka Sienkiewicza. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Książka doradcą i pomocą w twojej pracy

SKUP SKÓR SUROWYCH

Centrala Skór Surowych, aby usprawnić skup, a tym samym zebrać całą podaż wszelkich skór surowych, zreorganizowała wspólnie z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” sieć skupów na terenie całego Państwa. Centrala Skór Surowych dokonuje skupu wszelkiego rodzaju skór przez placówki terenowe Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, jak również Powiatowe i Gminne Spółdzielnie oraz Państwową Centralę Leśnych Produktów Nierdzewnych „Las” w zakresie zwierząt łownych, a także za pomocą zbieraczy —workarzy. Praca zbieracza jest ciężka i trudna, gdyż nie zawsze należyce zrozumiana i doceniana przez producenta — hodowcę Dlatego jak najszersze masy społeczeństwa powinny brać w niej udział. Zadanie zebrania cennego surowca dla przemysłu skórzanego odgrywa bardzo poważną rolę w naszej gospodarce narodowej. Dostarczając wszelkie skóry surowe do miejsc skupu, którymi są: Oddziały Wojewódzkie Centrali Skór Surowych, Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni i Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, Państwowa Centrala Leśnych Produktów Nierdzewnych „Las” oraz zbieracze ob-cieczający reprezentacja emigracji.



„Poddany”

W bohaterze filmu, dr. HESSLINGU, znajdujemy kłótę iresenację niemieckiego bur-żua na przełomie 19-go i 20-go w. — człowieka, który w swoim mniemaniu jest wzorem cnót obywatelskich, a właściwie — reprezentantem najstraszniejszych cech ludzkich. Jakże bowiem są idealny i postawa życia — dr. HESSLINGA? Kult militaryzmu, uznanie dla brutalnej siły, która mu imponuje i w postawionych wyżej i którą sam stosuje do stojących niżej od niego, bąhwochwaleza miłość do władzy „danej od Boga”, poszanowanie tradycji choćby najgłupszej (korporackie piątyki, pojedynki), obawa przed każdym cieniem postępu, zakłamanie moralne, wreszcie — duchowa i fizyczna wulgarność. pod pozorem zewnętrznej oglady.

dr. HESSLINGA pokazane są w formie satyrycznej, miejscami trochę przeszarżowanej (epizod rzymski, kiedy dr. H. biegnie za powozem monarchów lub demaskuje rzekomego zamachowca). Ale na ogół wszystkie karykaturalne cechy są doskonale stonowane, wskutek czego, mimo pewnych założeń schematycznych postaci i sytuacji — ludzie są żywi i pełnokrwisti, co jest zasługą zarówno reżysera jak i całego zespołu wykonawców, z bohaterem na czele. Reżyser STAUDE wybrał formę, przypominającą miejscami film NOEL-NOELA pt. „PARADA NATRĘTÓW”, gdyż wiele obrazów opatrzonych jest mólownym komentarzem, a całość jest szeregiem charakterystycznych scen, malujących bohatera, a nie — płynną opowieścią.

„Dzięki tej selekcji film zyskał bardzo silną wymowę satyryczną. Świetna, niebanalnie ujęta treść „PODDANEGO”, doskonała gra i zwłaszcza fakt, że wszystko to, choć jest już przeszłością, ma swój odpowiednik w aktualnej polityce i obyczajach obnozu imperialistycznego — daje widzowi dużo materiału nie tylko do śmiechu i zabawy, ale do — przemyslenia.

S.H.M.

ZAWIADOMIENIA

POWIATOWY ZAKŁAD MLECZARSKI W PINCZOWIE z siedzibą w Kaszmirzy Wielkiej podejże do wiadomości, że dyrektor PZM-u w sprawach wszelkich wyjaśnień i reklamacji odnośnie działalności Powiatowego Zakładu Mleczarskiego i podległych mu w powiecie Oddziałów Produkcyjnych — przyjmuje interesantów w PONIEDZIAŁKI w godzinach od 9 do 18 w biurze PZM-u w Kaszmirzy Wielkiej przy ul. Bohaterów Stalingradu 27 w wypadkach dni świątecznych, lub wolnych od zajęć służbowych — w następujących dniach. 1234

DYREKCJA BIURA WOJEWÓDZKIEGO CENTRALI HURTU GALANTERYJNEGO „CENTROGAL” w RADOMIU w oparciu o zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Nr 12 z dnia 17.1.1951 r. i Nr 123 z dnia 15.6.1951 r. w sprawie trybu rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów, zażaleń i krytyki prasowej niniejszym zawiadamia, że dyrektor Biura przyjmuje osoby zainteresowane w każdą środę od godz. 15.30 do 16.30 w siedzibie przy ul. Zeromskiego 51 — w Radomiu 1129

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W KIELCACH podejże do wiadomości, że dnia 12 listopada br. zostają wytwieszone na tablicy ogłoszeń w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Skarżysku Kamiennym wezwania do przystąpienia wykonania budynków mieszkalnych, położonych na terenie m. Skarżyska, stanowiących własność 1) ob. Feldmana Frolma — przy ul. Armii Ludowej Nr 65, 2) ob. Prądogody Stanisławy — przy ul. i Maja Nr 11, należnych z miejsca pobytu. Zainteresowani w powyższej sprawie winni zapoznać się z treścią wymienionego ogłoszenia. 1235

W myśl instrukcji wykonawczej Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.12.50 r. ZAKŁAD SPRZEDAŻY PMT W KIELCACH, ul. Zamkowa Nr 2, zawiadamia, że na przyjmowanie interesantów odnośnie dystrybucji wyrobów tytoniowych w sprawie składania WNIOSEK i ZAŻALEŃ wyznacza dzień poniedziałek od godz. 9-13. 1272

Poszukiwanie pracowników

Poszukujemy PLANISTÓW, ZAOPATRZENIOWCÓW, FINANSISTÓW, INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, KIEROWNIKÓW BUDÓW, MURARZY, CIEŚLI, ZBRÓJARZY I PRACOWNIKÓW NIĘ-wykwalfikowanych FIZYCZNYCH od zaraz Zgłoszenia składać codziennie od 11 do 14 w Kielcekim Zespole Budownictwa Przemysłowego Drobn. Wytw przy ul. Sienkiewicza 60 1274

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Kielcach, Leonarda 8 zatrudni od zaraz po południu przy pracach przygotowawczych do bilansu 8 KSIĘGOWYCH. Wynagrodzenie jak za pracę zleconą Zgłoszenia przyjmuje Dział Księgowości Spółdzielni, Leonarda 8, pierwsze piętro. 1273

WYKWALIFIKOWANEGO KIEROWNIKA TECHNICZNEGO przyjmie od zaraz EKSPozytura PKS w KSLCACH. Wynagrodzenie pracowników wg Umowy Zbiorowej, mieszkanie z wygodami w nowych blokach Podania z dokładnym życiorysem składać w Oddziale Kadr, u. Dzierżyńskiego 84. 1128

DROBNE OGŁOSZENIA

Nr AC. III. 2,83/30 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr 56, poz. 310), zmieniło nazwisko i imię Blusztajn Abrama Chaima z Brukseli na nazwisko i imię Blust Albert. 1271

Nr SA. 3c/2,131/51 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr 56, poz. 310) zmieniło nazwisko Władysławy Cyji z Podstola, gm. Drugnia na nazwisko Wiktoriski. 1270

ZGUBIONO Kartę meldunkową GRN Koszyce, oraz różne dowody Chorodowska Anna, zam. Koszyce 1275/246

ZGUBIONO legitymację KZWM, na nazwisko Opul Eugeniusz, Białogon. 1275/339

Poeta, przed którym drżał król i wielmoże



Literatura okresu stanisławowskiego była protestem przeciwko zacołaniu czasów saskich. Postępowi pisarze stanisławowscy domagali się gruntownych reform ustrojowych, zwalczali ciemnotę i wsteczność szlachty, występowali przeciwko feudalnym przywilejom magnatów polskich. Poeta, który w najbardziej bezwzględny sposób odsłaniał rozkład obyczajowości klasy rządzącej, obnażał jej obłudę i ze psucie był TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI.



TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI (wg starego szychu)

Wszystko tu nie do rzeczy na tym naszym świecie, Bogaty ubożego ciemięży i gnacie, Cnota nie ma nagrody a występki kary, Stępione prawa patrzą na zbrodnie przez szpary, Kto sprawniejszy to lepszy, poczciwość nie płaci, Talentem się nie wesprze człek ani wzbogaci, Na urzędach intrygi i kredyt osadza, Ten szczęśliwy co kradnie i ojczyznę zdradza.

W tym celu podmówili kasztelan Wilczewskiego, który zebrał swych synów i czeladź najechał folwark dzierżawiony przez ojca poety, spłądowali dom, poturbowali służbę, a jednego chłopca zabił. Na wiadomość o tym bezprawiu zapisał smętnym gniewem Węgierski i po stanął tym razem uderzyć już nie satyrą czy cętnym epigramem, ale zwrócić się wprost do Sejmu. Nie namyślając się długo zamoczył w inkauście pióro i zredagował memoriał „UWAGI W SPRAWIE WĘGIERSKIEGO Z WILCZEWSKIM”, rzucając się z furją na samowolę magnatów, po czym polecił odbić je drukiem i rozesał pomiędzy senatorów i posłów.

Zawrzał jak w ulu. To było coś więcej niż kolacja satyra, lub uszczypliwy epigram, wystawiający na pośmiewisko osobę — to było uderzenie w bezprawie i samowolę szlachecką. Wy pomniانو natchmiast pocie „ORGANY”, poemat uderzający

skiego krążyły nadal po mieście, wzbudzając powszechne zainteresowanie u ludzi postępu, a nienawiść u chwałców starszszlacheckiej tradycji, którzy — jak pisał poeta — woleli „zgnębić miłość ojczyzny niż utracić na wstok przywileje stare”. Lud za to powtarzał strofy „o równości losu ludzkiego”, wskazujące przepaść, jaka dzieliła życie pałaców od życia prostych ludzi:

Swiat jest sceną, na której znaczniejsza część ludzi Pysznych, głupich, nieczułych, wyniosłych, szalonych, Tytułami wielmożnych albo oświeconych Pragnie stan swój uznać, ukryć duszę podła. Wszyscy równi na świecie, odmienna powłoka Nie potrafi omamić przezornego oka.

Po wyjściu z więzienia rozgorączony Węgierski wyjeżdża wkrótce do rozbrzmiewających wówczas wolnościowymi hasłami Francji i Ameryki, gdzie spotyka się z przywódcami niepodległościowej wojny, Washingtonem, Jeffersonem i Franklinem. Węgierski bada stosunki

polityczne i społeczne „nowonarodzonej Rzeczypospolitej”, aby — jak pisze w listach do kraju — jako obywatel „umięrającej” stać się ojczyźnie swej pożytecznym. Po powrocie do Europy podtrzymuje korespondencję z najwybitniejszymi ludźmi postępu w Polsce, zawiadamiając ich, że skoro tylko powróci do kraju, „wtedy czas i zdolności swoje poświęcić na usługi ojczyzny”. Przedwczesna śmierć, w 32 roku życia, nie pozwoliła mu spełnić zamiaru.

Śmierć Węgierskiego, jak sam to przeżył, „nie obudziła w nikim ży żalu”. Również historia literatury nie okazała się dlań łaskawszą. Przez 150 lat fałszowano sylwetkę i zasługi Węgierskiego, położone w bezkompromisowym demaskowaniu ustroju feudalnego. Nowe badania literackie, przeprowadzone w ostatnich latach, ukazały właściwe oblicze poety, którego niezależność myśli, ostrość spojrzenia i śmiałość w odsłanianiu obudy ukazała się znowu w całej pełni.

Adrian Czerwiński

ODPRYSKI

Gdzie jest William Belt?

Chcąc postawić delegatów kubańskich na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ w kłopotliwej sytuacji, wystarczy zadać im pytanie: „Gdzie jest William Belt?”

Belt był żelaznym delegatem kubańskim na wszystkich dotychczasowych sesjach. Jego nieobecność załamywała bywałców ONZ. Jak się stało, że w delegacji kubańskiej zabrakło człowieka, który nie pomijał żadnej okazji, by przysłużyć się swoim amerykańskim mocodawcom, który, będąc w swoim czasie ambasadorem Kuby w Waszyngtonie, uchodził za gorącego obrońcę interesów... amerykańskich.

Kuzynkowie Hitlera

Organizatorzy popularnego w USA dorocznego meczu piłkarskiego w New Orleans zapatrzyli wszystkie bilety wejściowe, z wyjątkiem 800, przeznaczonych dla Murzynów w następujący nadruk: „Bilet przeznaczony dla osoby rasy indoeuropejskiej. Użytko go przez osobę innej rasy, jako pogwałcenie ustaw stanowych, będzie ukarane usunięciem takich osób ze stadionu sportowego bez zwrotu kosztów biletu”.

Przed paroma miesiącami „Liberation”, komentując lynce w USA, pisał: „Stany Zjednoczone nigdy nie wystąpiły z jawnym potępieniem rasizmu hitlerowskiego. Czyż właściwie można się temu dziwić? Chyba nie. Jaka bowiem jest różnica pomiędzy rasizmem hitlerowskim a rasizmem amerykańskim? W założeniu żadna. W metodach, sądząc po ostatnich mordach do konwencyjnych na osobach Murzynów, coraz mniejsza”.

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Wybieramy nowe władze ogniw sportu związkowego

O należyte przeprowadzenie akcji przedwyborczej

Sport związkowy wchodzi obecnie w ważny okres wyborów nowych władz. Celem obecnej akcji wyborczej jest uaktywnienie kół sportowych i stworzenie lepszych, niż dotychczas, warunków rozwoju masowej kultury fizycznej i sportu dla mas pracujących. Akcją wyborczą winna wyłonić nowe, bardziej z produktami związane władze sportu związkowego. Aby to osiągnąć wybory muszą być przeprowadzone jak najlepiej. Oczywiście wymaga to specjalnej akcji przygotowawczej.

Osterczy (WKKF), tow. Młynarski (ORZZ), tow. Kojac (ZW. ZMP) oraz tow. Kaleta („Słowo Ludu”). Kolektyw ten odbył już kilka zebrań, na których opracowane zostały wytyczne do przeprowadzenia akcji przedwyborczej i wyborczej na naszym terenie. Opracowany został również kalendarz zebrań przedwyborczych w ramach zrzeszeń sportowych. Zebrania takie odbyły się już m. in. w Spólni, Kolejjarzu, Włókniarzu, Budowlanych, Unii i innych.

Poważne zadania, określone specjalną uchwałą ZG ZMP, ma do spełnienia w akcji przedwyborczej i w przeprowadzeniu wyborów organizacja zetemopwska. Pełny udział ZMP-owców we wszystkich pracach wyborczych pomoże radom kół do właściwego przeprowadzenia zebrań.

Do koordynacji i sprawnego przeprowadzenia akcji wyborczej oraz jej kontroli powołano centralny kolektyw wyborczy oraz odpowiedzialne kolektywy na szczeblu wojewódzkim. W naszym województwie powstał również kolektyw wojewódzki, w skład którego weszli: tow. Charabied (KW. PZPR), tow.

Szczególnie duży nacisk w akcji przygotowawczej należy położyć na wzbudzenie jak największego zainteresowania wyborami wśród członków kół. W tym celu wykorzystać trzeba na zakładzie pracy wszelkie możliwe elementy propagandowe jak zebrania organizacji masowych, rad zakładowych, na których należy mówić o ważności, zadaniach i celach obecnych wyborów.

W Ostrowcu, jak już podawaliśmy, miejscowa Stal pokonała w meczu pucharowym Stal Kielce w stosunku 12:8. Zwycięstwo to zapewniło gospodarzom mistrzostwo pierwszej rundy rozgrywek. Najlepiej w tym meczu wypadła trójka gości Drogosz, Futakiewicz i Borek. W drużynie gospodarzy najlepiej zaprezentowali się Tyłaki i Pysznikowski, stabilnie natomiast Wierzbowicz, którego zwycięstwo nad Grychowem było bardzo problematyczne.

BOKS

Wyniki techniczne na pierwszym miejscu zawodnicy gości: Tajer poddał się już w I rundzie Tyłakiemu, młody Bazylio został wypunktowany przez Saracena, Drogosz walczący jak zwykle doskonale zwyciężył w II rundzie przez tko Kowalskiego, Futakiewicz po wzorowym przeprowadzeniu walki wygrał przez tko w III rundzie z ambitnym Dérilkowskim, Borek zdobył punkty w walce z Góczyńskim, który w III rundzie został zdyskwalifikowany. Gość przegrał przez poddanie się w I r. Pysznikowskiemu. Zwierzchołki nie miał przeciwnika, Grychowski bardzo dobrze spisywał się z Wierzbowiczem. Sędziowie przyznali zwycięstwo Wierzbowiczowi. W ostatnich dwóch wagać kielczanie nie mieli przeciwników dla Kubickiego i Siporskiego.

TABELA:

Stal Ostrowiec	6	11	65:33
Stal Kielce	6	8	73:45
Gwardia Kielce	4	6	44:30
Stal Radom	3	3	24:30
Stal Starach.	2	3	20:40
GWKS	2	0	39:21
Włókniarz Radom	3	0	13:45

Dziś koszykarze grają o mistrzostwo klasy wojewódzkiej

Dziś, dnia 12 bm w sali Gwardii odbędą się dalsze mecze w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w koszykówce. Grają Gwardia Kielce — Spółnia Kielce oraz GWKS — Ogniw Kielce. Początek o godz. 16.

Heller i Keres na czele mistrzostw szachowych ZSRR

MOSKWA. Dogrywką niedokończonych partii w turnieju o mistrzostwo szachowe ZSRR przyniosły kilka niespodzianek. Mistrz świata Botwinnik nie obronił się przed atakami Hillera i poddał się w 63 ruchu. Nie powiodło się również Smyśłowowi, który przegrał dwie dogrywki z Petrosjanem i Keresem. Najdłuższą partię z dotychczasowych rozgrywek w turnieju zagrał Aronin z Molisiewiczem. Partia zakończyła się remisowo dopiero w 107 ruchu. Mistrz Leningradu Tajma now odniósł cenne zwycięstwo nad Awerbachem.

W 15 rundzie turnieju Keres i Heller wygrali swoje partie, co umocniło ich pozycję na czele tabeli. Keres wygrał z Smaginem, a Heller — z Lipnickim. Niespodzianką było zwycięstwo Aronina nad Bronzstajnem.

Po 15 rundach prowadzą Keres i Heller — po 10,5 pkt. Petrosjan ma 9 pkt. (jedna partia odczołona), Awerbach — 8,5 pkt. Po 8,5 pkt. i po jednej odczołowanej mają Botwinnik, Smysłow i Tierpugow.

GWKS zwycięża w koszykówce

Odbyło się nie dawno dokonanie rozgrywek koszykówki o Puchar Polski na szczeblu miejskim. W spotkaniu półfinałowym Ogniw po dramatycznej walce uległo Spólni 31:33 (22:15). W drugim półfinale GWKS zwyciężył wysoko oślabiony zespół Gwardii 57:32 (28:14).

Związek Radziecki — kraj wzrastającej żyzności pól

Terytorium Związku Radzieckiego, zajmujące jedną szóstą globu ziemskiego, obejmuje wszelkie strefy klimatyczne, poczynając od suchego i wilgotnego klimatu podzwrotnikowego aż do surowego klimatu syberyjskiej tajgi w północnych rejonach wiecznej zmarzliny. Całe to obrzynie terytorium ze swą różnorodnością warunków przyrodniczych stanowi arenę — opartą na zasadach naukowych — walki ludzi radzieckich o ujarznienie żywiołowych sił przyrody w imię budowy komunizmu, w imię dobrobytu i szczęścia narodu.

Rozmiar prac podjętych w tej dziedzinie nie ma sobie równych w całej historii ludzkości. W wyniku realizacji planu sadzenia leśnych pasów ochronnych i stosowania plodozmiannu łąkowopolewego nastąpi przeobrażenie przyrody na olbrzymim terytorium 120 milionów ha. Budowa gigantycznych hydrowęzłów na Wołdze i Dnieprze, Donie i Amu-Darii pozwoli nawodnić ponad 28 milionów hektarów ziemi. Ten olbrzymi areal nowych urodzajnych ziem jest przeszły 3,5 raza większy niż cały nawaniany obszar w Stanach Zjednoczonych; należy dodać, że Amerykanie potrzebowali około 100 lat na przystosowanie swych ziem pod uprawę. Ogólne zbiory pszenicy na nowo nawanianych obszarach w ZSRR znacznie przewyższą zbiory Kanady, sięgając 110 milionów kwintal pszenicy.

1/3 ogólnych zbiorów bawełny w USA, pół miliarda pudów pszenicy, 30 milionów pudów ryżu i 6 milionów ton buraka cukrowego. Pogłowie bydła rogatego zwiększy się w tych rejonach o 2 miliony sztuk, owiec o 9 milionów. Aklimatyzacja roślin podzwrotnikowych, nowe rejony hodowli bawełny, przesunięcie na wschód i północ granic uprawy pszenicy, sady karłowate w Syberii, stworzenie nowych rejonów uprawy roślin cytrusowych, doskonałe maszyny skonstruowane przez radzieckich specjalistów, nowe sposoby nawadniania, stosowanie nawozów granulowanych i wiele innych zdobyczy radzieckiej nauki — oto dzieła dzisiejszej wsi radzieckiej, idącej drogą pomnażania urodzajów w stopniu niespotykanym dotychczas na świecie. Prasa radziecka donosiła niedawno o ukończeniu budowy pierwszego odcinka Samogorskiego systemu nawadniającego i Zbiornika Tbiliskiego. Wody tego zbiornika zasila około 40 tys.

ha ziemi, a cała sieć nawadniająca, po zakończeniu wszystkich prac — około 100 tys. ha, które przeznaczy się pod uprawę zbóż.

W Związku Radzieckim przeobrażają już wiele milionów hektarów błot i pustynnych ziem w urodzajne tereny, na których rosną drzewa owocowe i winorośle, bawełna i zboża, kartofle, warzywa i inne kultury rolnicze. Tak np. jeszcze całkiem niedawno stepy Salajki w obwodzie rostowskim były na wpół pustynnym terenem. Dział 5824 ha ziemi, należącej do kolchozu im. Stalina, nie pozostał ani jednego skrawka nieużytków. Na 3.500 hektarów stępe stępe dają doskonale plony pszenicy oraz kukurydzy, słonecznik, wieloletnie trawy; 550 hektarów przeznaczono pod uprawę roślin paszowych i na wypas; 182,5 hektara zajmują leśne pasy ochronne, na 68 ha założono sad, winnice itd. Kolchoz osiąga dziś ze swej gospodarki ponad 3 miliony rubli dochodu rocznie.

W wielu rejonach ZSRR prowadzi się ofensywę przeciwko bagnom. Uczeń radziecki zbadał dotychczas dziesiątki milionów hektarów bagnistych ziem, opracował projekty ich osuszenia i wykorzystania w gospodarce rolnej. Setki tysięcy hektarów błot zamieniono już na urodzajne ziemie. Tak np. w kolchozie „Partizan” (Rep. Bia-

łoruska) jedną trzecią całego obszaru zajmowały bagna i zarosła; obecnie tereny te przekształcono w urodzajne pola dające dobre zbiory zbóż, traw paszowych i warzyw.

Import bawełny w carskiej Rosji stanowił ponad połowę tego, co zbierano w kraju. Obecnie — jak oświadczył w swym przemówieniu z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej tow. Beria — kraj radziecki produkuje więcej bawełny niż słyne ze swej plantacji bawełnianych Indie, Pakistan i Egipt razem wzięte.

Na caratu nie uprawiano w Rosji roślin kaucukonośnych, długowłóknistych gatunków bawełny, kenafu, juty, lawendy, wieloletniego lubinu i wielu innych cennych kultur rolniczych. Dziś wszystkie te uprawy hoduje się na szeroką skalę na polach kolchozów i sowchozów. Ponad 3 tysiące odmian kłosowych i oleistych kultur rolniczych i traw zbadał uczeń radziecki przy twórczej współpracy kolchozników; z tej liczby 800 odmian po przeprowadzeniu doświadczeń w ośrodkach selekcyjnych, zalecono do masowej uprawy w kolchozach i sowchozach. Wprowadzenie tych nowych odmian do asortymentu upraw rolniczych da krajowi dodatkową około 500 milionów pudów zboża i około 15 milionów pudów tłuszczów roślinnych. Prof. W. Rumiancew.